

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.

Rezerwow redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru

25

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośz. do domu " " 6'20 " " 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. " " 6'60 " " 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 10'00 " " 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr,
1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście
Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje
Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Separatyzm

Kraków, 19 września.

(Th.) Gdyby się chciało określić niejako „miejsce geometryczne” organizacji „Agudy” w żydowskiej ortodoksji, toby się musiało jej wyznaczyć — centrum. Aguda jest w ortodoksji partią środka. Lewe skrzydło ortodoksji zajmuje „Mizrachi”, który całkowicie przyłączył się do wszechświatowej organizacji sjonistycznej i tam pilnuje i strzeże gorliwie i — skutecznie interesów ortodoksyjnej religijności. A to skrzydło najwidoczniej rozszerza się i zyskuje silnie na wpływach w żydostwie wogóle, a w organizacji sjonistycznej w szczególności, o czym świadczy choćby silne stanowisko, jakie „Mizrachi” dzięki swojej liczebnej i intelektualnej sile, jakoteż swojej wewnętrznej zwartości, zajął na ostatnim kongresie. Prawe skrzydło ortodoksji zajmuje wielka masa pobożnych Żydów, szczególnie w krajach wschodnich i w Ameryce, którzy opierają się wszelkiemu organizacyjnemu ujęciu. Ortodoksja Małopolski, np. stanowi niemal wyłącznie taką niezorganizowaną masę. Wielkie dynastje rabinów cudotwórców, jak Halberstammów w zachodniej Małopolsce i Rokachów we wschodniej Małopolsce, z wyraźną i demonstracyjnie okazywaną awersją odnoszą się do organizacji „Agudy”. W Ruś i podkarpackiej i wielu innych ośrodkach ortodoksyjnego żydostwa zauważa się ten sam stosunek. Sama „Aguda” zaś zajmuje centrum i rekrutuje się przeważnie ze sfer zamożnego stosunkowo mieszczaństwa, które sobie może pozwolić na „zbytek” organizacji.

Liczebnie „Aguda” nie przedstawia zbyt wielkiej siły. Kraków, który jest niejako głową kwatery „Agudy”, mógł się o tem przekonać nietylko przy wyborach do sejmiku, ale jeszcze dosadnie przy wyborach do kahału, w których „Aguda”, jako taka, na swoje własne konto zdobyła stosunkowo nieznaczny ilość mandatów. Nie ulega żadnej wątpliwości, że „Aguda” nie jest uprawnioną występować i przemawiać nawet na jakimś partykularzu, a już najmniej na szerszej arenie, w imieniu całej ortodoksji. To prawo zaprzeczają jej bardzo stanowczo jej antagoniści z obozu ortodoksyjnego, szydząc z niej, jakoby ona była zbiorowiskiem generałów bez armii...

Można jednak myśleć i mówić o „Agudzie” jak krytycznie ktoś by chciał, to przecież sprawiedliwość każe przyznać, że stanowi ona — albo powiedzmy ostrożnie: *mogłaby* stanowić — w żydostwie wcale pokazywany walor. Po pierwsze już choćby dlatego, że próbuje ona ortodoksję — organizować. To samo należy poczytać jako dużą zasługę, że nie pozwala ona mase ortodoksyjnej pozostać jakąś społeczną galareta, tylko pragnie ją ująć w karby organizacyjne, wyznaczając jej zarazem ważne zadania do spełnienia. To właśnie jest druga pozytywna cecha tej organizacji, że ona — może nieco śmie sznie naśladować co do formy i treści organizację sjonistyczną — usiłuje mieć i rozwinąć pewien polot, duży rozmach. Nie chce ona być zastygłą masą, lecz stara się pozostać w pol-

nym ruchu. Po trzecie nie zawahałbym poczytać za pozytywną cechę nawet tego, z czego antagoniści szydzą, a mianowicie, że ma generałów. To dużo znaczy. „Aguda” ma faktycznie kilku ludzi zdolnych, którzy mają szersze horyzonty w pracy społecznej. Można o Jesziewie lubelskiej myśleć, co się chce, ale trzeba uznać ogromny rozmiar tej uczelni, która w dodatku ma znaczne nowoczesne zacięcie. Toć pono nawet o salach na ćwiczenia sportowe pomyślano przy budowie tej „ortodoksyjnej” uczelni. Podobnie rzecz się ma z innymi zakładami wychowawczymi, które stanowią niewątpliwie duży kompromis z tem, czego tak zwany „postęp” wymaga. Nie chciałbym nie wspomnieć w tym związku osobistości tak wybitnej, jaką jest rabin z Góry Kalwarii. Nieraz się o nim słyszy i od niego widzi w słowach czy czynach rzeczy, które budzą niewątpliwie sympatyczne echo. Weźmy choćby jego żywą i żywotną miłość do Palestyny i jej odbudowy, której tyle razy już dał entuzjastyczny wyraz. Nie jest napewno jego winą, że mu się nie udało należycie porwać swoim szczerym zapalem rzesz swoich ad herentów.

Na ogół więc stanowi „Aguda” w żydostwie pewne activum. Byłoby zupełnie możliwym zasadniczo wciągnąć ją do współpracy także tam gdzie się tworzy wielkie rzeczy, gdzie się rzeczywiście robi historie. Można by ją wciągnąć choćby do takiego reprezentatywnego ciała, jakim jest rozszerzona Agencja Żydowska, która poza swoim nawiasem zostawia tylko faktycznych wewnętrznych wrogów narodu żydowskiego, jak historyczne stare panny i niedowarzone młode chłopaczki komunistycznych, lub pewien odłam bezprzytomny „Bundu” ten nasz rodziny. Poza tymi wrogami nie chce się pozostawić żadnej grupy żydowskiej poza nawiasem pracy palestyńskiej. Na konstytuującym zebrańtu Jewish Agency była też poznaczona mocia w tym kierunku, a nie spotkała się nigdzie z przeciwdziałaniem. Zresztą w tem zebrańtu przecież już uczestniczyli ortodoksi z pod znaku Agudy, sławni rabini Liwshyc z Kalisza, Jung z Ameryki. Odnoszono się do nich z największym szacunkiem, przede wszystkim z pełnym braterstwem.

Prawdą jest, że się przed Zurychem nie zwrócono osobno do „Agudy” jako takiej, o jej wstąpieniu do rozszerzonej Agencji. Ale zaniechano tego po pierwsze dlatego, że już raz były wprowadzone z „Agudą” pertraktacje, które nie doprowadziły do skutku. Po drugie — tym razem pozostawiono nie-sjonistom pełną swobodę, a żeby wprowadzili jako swoich reprezentantów kogo tylko zechcą. Oni też niemal wybitnych reprezentantów żydostwa ortodoksyjnego, także z pod znaku „Agudy” wprowadzili. Był też w „Tonhalle” w Zurychu liczny zastęp ortodoksyjnych rabinów, słynnych na całą ortodoksję z talmudycznej uczoneści i ogromnej pobożności.

Mimo to — powiadam — możnaby jeszcze z

„Agudą” jako osobną organizacją pomówić i udzielić jej miejsca w tym dzisiaj najwyższym areopagu żydowskim, w którym zastępcy wysokiej finansjery zasiadają razem z zastępcami żydowskich robotników, wolnomyśliciele razem ze skrajną ortodoksją. W tych szerokiej ramach powinno się znaleźć miejsce także dla „Agudy”.

Tymczasem zjazd wiedeński „Agudy” stawia takie nierozsądne, niepolityczne, niemożliwe do spełnienia warunki, że poprostu „Aguda” sama się wyrzuciła poza nawias ogółu — *m'chus l'machneh...*

Dziwne — zdawałoby się, że to są przecie ludzie, którzy umieją myśleć kategorjami powiedzmy, państwowymi. Jakże oni sobie wyobrażają instancję państwową, która wyklucza ze swojej działalności szkolnictwo i wszelką kulturę. Toć to żywy nonsens. Klerykałizm w każdym państwie jest naturalnie bardzo zuchwały i pragnie na wszystko kłaść swoją pięść. Ale przecie nie powie władza świeckiej: precz od szkoły. Co najwyżej zażąda, żeby sprawy religijne zostały należycie zarównane i na tem nie będą się odbywać spory między tymi, którzy chcą całkowicie wyłaczyć wpływ kleru na bieg życia państwa, a tymi, którzy ten wpływ pragną bez granic rozszerzać. Ale nikt nie powie, żeby władza świecka nic już nie miała do gadania. To było w średnich wiekach, w czasach walk tary z koroną. Ale teraz, w pełnym dwadziestym stuleciu? Jakżeż to jest możliwe?

Jak to jest możliwe? Ot to jest dlatego możliwe, bo Agudą rządzi nie ortodoksja Żydów polskich, tylko ortodoksja frankfurcka. A jest olbrzymia różnica między temi dwiema mentalnościami, chociaż pozostaje do jednego miłego światopoglądu Pobożność polskiego Żyda jest żywa, bujna, romantyczna, soczysta. Natomiast pobożność frankfurckiego ortodoksy jest skostniała, twarda, formalna, sucha. Trzeba tedy tylko przypatrzeć się, jak mało życia i „żyćciowości” jest w uchwałach wiedeńskich, żeby od razu poznać, z jakiej one krynicy wypłynęły. Tak tylko nad Menem odczuwają żydostwo. Tam władzą tylko kamień grobowy, pod którym leży czcigodny trup. Nasza ortodoksja chyba tak nie widzi, tak nie widzi żydostwa. Za gorącą w niej, szczególnie w jej młodzieży, tętni pełne życie żydowskie, a żeby nie myślała, nie marzyła o rozwoju, o rozroście, o rozbudowie. Przy całej wierności do prastarej tradycji, przy całej gorącej miłości do starego piśmiennictwa, musi ona przecie myśleć i marzyć o lepszej, szczęśliwszej przyszłości dla swego narodu. A jak tę przyszłość budować, jak nie na własnym skrawku ziemi, w pełnym poczuciu ludzkiego i narodowego wyzwolenia!

Frankfurt mówił: nie. Ale, zdaje się, że już Rzeszów komentował: tak. Lublin zaś od samego początku wołał: tak. A chyba polska Aguda jako całość nie podda się Frankfurtovi. Wiadomo: Życie rządzi. A życie jest u nas, tylko u nas.

Rezolucja Ligi Narodów w sprawie zajęć palestyńskich

Telegram własny „Nowego Dziennika”.

Genewa 18. 9. Sprawozdawca komisji szóstej na Zgromadzenie Ligi Narodów, delegat szwedzki Nansen, w raporcie swym wskazuje na współczucie, wyrażone przez delegatów wszystkich państw z powodu wypadków palestyńskich. Sprawozdawca stwierdza, że komisja z zadowoleniem przyjęła zapewnienie państwa mandatowego, że żaden terror nie zdoła zmienić jego polityki całkowitego wykonania

postanowień mandatu palestyńskiego.

Projekt rezolucji, która przedłożona zostanie Zgromadzeniu Ligi Narodów do uchwalenia, wyraża współczucie dla ofiar zajęć oraz nadzieję, że Anglja zapewni przywrócenie porządku w kraju i zapobiegnie bezwzględnie powtórzeniu się podobnych wypadków w przyszłości.
Dr. M. Kahany.

Rozpoczęcie akcji odbudowy Palestyny pod kierownictwem Sachera i Rupplina

Jerozolima 18. 9. ŻAT. Egzekutywa Synagogi wyłoniła specjalny komitet doradczy dla spraw związanych z rekonstrukcją osiedli żydowskich, które ucierpiały podczas rozruchów. Do komitetu weszli przedstawiciele Wehad Leumi, organizacji robotniczych, kupiectwa i innych. Założono również cały szereg oddziałów. Całą pracę będzie prawdopodobnie prowadził Harry Sacher, który w bieżącym tygodniu przybywa do Palestyny. Dr. Ruppin po swym powrocie prawdopodobnie obejmie kierownictwo departamentu odbudowy.

Jerozolima 18. 9. ŻAT. Żydowska federacja robotnicza wyłoniła specjalny komitet, mający przystąpić do akcji odbudowy osiedli wiejskich i miejskich, które ucierpiały podczas ostatnich rozruchów.

Sytuacja w Jerozolimie niepewna

Jerozolima 18. 9. ŻAT. Żydowscy właściciele straganów na rynku drzewnym, którzy odważyli się na otwarcie sklepów, znów je pozamykali, ponieważ bezpieczeństwo w tej dzielnicy Jerozolimy nie jest dostatecznie zagwarantowane.

London 18. 9. (AW) Sytuacja w Palestynie staje się znów groźna. Po kraju krążą pogłoski, że Arabowie szykują się do nocnego napadu na dzielnice żydowskie. Ludność żydowska w obawie w godzinach wieczornych nie opuszcza swych mieszkań. (Zaznaczyć należy, że ŻAT nie potwierdza powyższej wiadomości Agencji Wschodniej. — Red.)

Anglicy nie chcą zatrudniać Żydów w Hajfie

Jerozolima 18. 9. ŻAT. Przedsiębiorcy angielscy, prowadzący roboty ziemne przy porcie hajfańskim, nie przyjmują Żydów. Na 600 robotników arabskich przyjęto zaledwie 4 Żydów. Przedsiębiorcy angielscy uważają, że w obecnych warunkach nie należy zatrudniać Żydów na obszarze, zaludnionym przeważnie przez Arabów.

Komisja śledcza rozpoczyna działalność

London 18. 9. PAT. Wstępne posiedzenie komisji śledczej dla zbadania sprawy wypadków w Palestynie odbędzie się w dniu 23 bm. Komisja wyjedzie dnia 3 października do Palestyny, gdzie pozostanie miesiąc.

Co stanie się z aresztowanymi Żydami?

Jerozolima 18. 9. ŻAT. Zaniepokojenie losem Żydów, aresztowanych w związku z wypadkami w Palestynie wśród żydostwa palestyńskiego wciąż wzrasta. Z 51 Żydów aresztowanych w Hajfie 45 pozostaje pod zarzutem usiłowanego zabójstwa. U kogo znaleziono broń ten automatycznie został oskarżony o zabójstwo. Nie czyniło się wcale różnicy między posiadaczami broni dla celów napastniczych, czy też obronnych. W Jerozolimie aresztowano 3 Żydów; przeciwko 2 oskarżonym sprawa już się odbyła. Skazano ich na drobne kary. W Tei Awiwie z aresztowanych 22 Żydów, dwóch oskarżonych jest o zabójstwo. 3-ch Żydów je menickich aresztowano za udział w obronie Rechowot.

Prasa arabska dalej bezkarnie jątrzy

Jerozolima 18. 9. ŻAT. Ukazał się tu pierwszy dodatek angielski do dziennika arabskiego „Felestin”, pełen artykułów podżegających. „Jeżeli zgodnie ze słowami Weizmanna — pisze ten dziennik — na miejsce każdego za bitemu przybędzie do Palestyny 1.000 Żydów, Anglicy będą zmuszeni postawić posterunki wojskowe przy drzwiach każdego domu żydowskiego, lecz bagnety angielskie mogą się zwrócić przeciwko Żydom”.

„Haarec” zapytuje, co rząd zamierza uczynić, aby powstrzymać te ustawiczne podburzenia.

Z wielkiej chmury — mały deszcz

Odprężenie w sytuacji politycznej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 9. (Sin.) Sytuacja polityczna, która zapowiadała się wczoraj bardzo dramatycznie jako decydująca walka między sejmem a rządem, uległa dziś zupełnemu odprężeniu. Wprawdzie w klubie PPS. została wyłożona lista do składania podpisów pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej, lecz posiedzenie komisji parlamentarnej klubu PPS. odbędzie się dopiero 27 bm. zaś posiedzenie klubu 1 października, tak, że nie należy się spodziewać jakichkolwiek kroków przed 1 października. Złożenie zaś o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej nie ma żadnego znaczenia, czyni to bowiem różnicę zaledwie 10—12 dni między sesją nadzwyczajną sejmową, a normalną sesją budżetową.

Warszawa 18. 9. (AW). Agencja Wschod-

nia dowiaduje się, iż konferencje poszczególnych stronnictw, które miały obradować na temat wytworzonej sytuacji politycznej zostały przesunięte do przyszłego tygodnia. Liczni posłowie, którzy przybyli na te obrady do Warszawy, po zapoznaniu się z treścią komunikatu rządowego, opuścili dziś Warszawę, udając się do swych okręgów wyborczych.

Prezydent Rzplitej u marsz. Piłsudskiego

Warszawa 18. 9. (Sin.) P. Prezydent Rzeczypospolitej złożył dziś wizytę marsz. Piłsudskiemu w Belwederze. Rozmowa między oboma mężami stanu trwała z górą dwie godziny.

Ciągnięcie loterii klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 18. 9. (Sin.) Dzisiaj 18 września w 10-tym dniu ciągnięcia 19-tej państwowej loterii klasowej padły na następujące numery wygrane: 25.000 zł. na Nr. 129637, po 10.000 zł. na N-ry: 55870, 158485, 177186, 179501, po 5.000 zł. na N-ry: 17497, 35273, 40927, 76467, 103022, 104816, 106553, 144468, 159578, 174581.

Proces Wójcika o głośne zajście w Piastowie

Warszawa 18. 9. (Sin.) Dziś o godzinie 12 w południe rozpoczął się w sądzie okręgowym proces przeciwko Wójcikowi b. oficerowi rezerwy, a obecnemu szeregowcowi rezerwy oskarżonemu o postrzelenie dwóch oficerów por. Nowaczyńskiego i por. Cebrowskiego w Piastowie. Obrony oskarżonego podjął się adwokat Kijeński, obrońca zabójcy śp. Narutowicza. Obrońca zgłosił pierwszy wniosek o wyłączenie z rozprawy przewodniczącego Wyczańskiego z tego powodu, że tenże brał udział w posiedzeniu gospodarczym gdzie postanowiono więzić Wójcika aż do rozpoczęcia procesu. Wniosek ten został odrzucony. Obrońca domagał się dalej powołania na świadków szeregu posłów i publicystów na okoliczność, że zdarzają się napady oficerów na bezbronną ludność. O godzinie 2 sąd odroczył rozprawę celem zawiadzenia dalszych świadków.

Bibuła komunistyczna w księgarni

Warszawa 18. 9. (Sin.) Władze policyjne przeprowadziły dziś rewizję w księgarni „Książka” przy ul. Kruczej. Rewizja dała wyniki kompromitujące, albowiem znaleziono mnóstwo bibuły komunistycznej. W związku z tem aresztowano cały szereg osób.

Manewry w Z. S. S. R.

Mińsk 18. 9. PAT. Dzisiaj przybyli tu na manewry wojska białoruskiego członkowie rewolucyjnej rady wojennej oraz szereg wyższych wojskowych zarówno z centralnego sztabu czerwonej armii, jak z poszczególnych okręgów wojskowych. Attaches wojskowi państw obcych na manewry zaproszeni nie stali.

Radjostacja Ligi Narodów

Genewa 18. 9. PAT. Komisja mieszana, utworzona dla zbadania sprawy specjalnej radjostacji dla Ligi Narodów jednomyślnie postanowiła, że należy zaproponować następujące rozwiązanie tej sprawy: W czasie pokoju stacja będzie prowadzona przez władze szwajcarskie, natomiast w momentach kryzysu stacja przechodzi pod kierownictwo Ligi Narodów w tym jednak wypadku Szwajcaria ma prawo mieć na radjostacji swego obserwatora. W Genewie obok już istniejącej szwajcarskiej radjostacji miałyby być utworzone dwie nowe radjostacje krótkofalowe, dla obsługi krajów pozaeuropejskich. Jako zwrot kosztów Liga Narodów miałaby płacić 200.000 franków rocznie.

Zuchwały napad rabunkowy

Berlin 18. 9. PAT. Dzienniki donoszą, że wczoraj przedpołudniem w Zwickau dokonano napadu na trzech kasjerów jednego z towarzystw kopalnianych. Kasjerzy ci wraz z dwoma robotnikami transportowali worek zawierający 86.000 marek. Nagle przystąpiło do nich dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy odebrali im wszystkie pieniądze i zbiegli samochodem.

Ohydny zbrodnia pod Lipskiem

Lipsk 18. 9. (AW) Młody pianista Kur Müller który udał się w towarzystwie młodej kobiety na spacer w okolicę miasta, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który wystrzelił z rewolwera zabijając Müllera, zaś jego towarzyszkę w ohydny sposób zniewolił. Władze twierdzą, iż ma się tu do czynienia z czynem zwyczajnie ohydny, ponieważ mordca nie obrabował Müllera.

Skandal z „czerwonymi Arabami“

Żydostwo amerykańskie poruszone zostało do głębi zachowaniem się komunistów żydowskich w związku z wypadkami palestyńskimi. Komuniści, jak zresztą i Bundowcy stanęli na stanowisku Arabów, rozwinięli agitację antyjsionistyczną, a nawet wszczęli akcję na rzecz Arabów, którzy ucierpieli w czasie zajęć. Stanowisko to doprowadziło w Nowym Jorku do szeregu skandali. Jak wiadomo, ukazuje się w Nowym Jorku komunistyczny organ żydowski „Frajhajt“. Kiedy nadeszły pierwsze wiadomości o wypadkach palestyńskich, współpracownicy „Frajhajt“ solidaryzowali się z innymi pismami w potępieniu rzezi i napadów arabskich. Ale niedługo potem tzw. polityczna komisja partii komunistycznej w Ameryce ogłosiła oświadczenie, że „Frajhajt“ jest organem kontrrewolucyjnym i sjonistyczno-imperjalistycznym, a na dowód przytoczyła fakt, że „Frajhajt“ nie sympatyzuje z Beduinami, lecz z „kontrrewolucyjnymi Żydami“, sprzymierzeńcami imperjalizmu angielskiego.

Jak słyhać, oświadczenie to nadeszło w czasie mitingu protestującego urządzonego przez „Frajhajt“ wspólnie z innymi pismami żydowskimi. Skoro tylko redaktorzy „Frajhajt“ usłyszeli, że centralny komitet partii komunistycznej w Ameryce gotów jest rzucić na żydowskich komunistów klątwę za „grzech“ protestowania przeciw pogromom, natychmiast zawrócili z dotychczasowej drogi i rozpoczęli akcję przeciwko Żydom, a za Arabami.

Jak podaje obecnie „Forwerts“, zaraz następnego dnia rozpoczęto redagować wiadomości nadchodzące z Palestyny wedle znanego wzoru i zapożyczać je odpowiednimi tytułami. Pismo natychmiast zmieniło front i rozpoczęło udawać, że Beduini są proletariatem, że buntują się przeciwko swym ciemniejącym — Anglikom i Żydom. Tak więc napastnicy beduińscy stali się naraz ciemiężczymi owieczkami, które muszą się bronić zapomocą rzezi. Ale punkt szczytowy osiągnęła „Frajhajt“ przez wysłanie telegramu z wyrazami współczucia „towarzyszom“ Beduinom. Ale tu skończyła się jednak cierpliwość Żydów amerykańskich. Nawet

socjaliści żydowscy, nawet komuniści wyrażali się z oburzeniem o akcji „Frajhajt“ i w całej Ameryce dała się zauważyć fala protestów przeciwko gazecie żydowskiej solidaryzującej się z arabskimi pogromczykami.

Żydowscy robotnicy urządzili zgromadzenie protestujące przeciwko haniebnemu stanowisku pisma. Nawet komuniści żydowscy oświadczyli, że nie mogą popierać pisma, stojącego jawnie po stronie morderców. Ale „Frajhajt“ była — tym razem — konsekwentna. Pojawiały się w niej ciągle wiadomości z Palestyny pod sensacyjnymi i tendencyjnymi tytułami. Wówczas grupa żydowskich pisarzy, stałych współpracowników „Frajhajt“ postanowiła wystąpić z redakcją tego pisma. Pisarze ci, dzięki którym „Frajhajt“ zdobyła uznanie i popularność nie mogli cobyżnie przypatrywać się akcji żydowskich Beduinów i na znak protestu opuścili redakcję. Są to — jak wiadomo — Abraham Reizen, Lejwik, Borejsza i Raboj. Fakt ten wywołał osłabienie wrażenie w całej Ameryce. Pozostało atoli w redakcji „Frajhajt“ kilku żydowskich pisarzy, którzy tolerowali a nawet pomagali akcji komunistycznego organu. Związek pisarzy żydowskich Im. Pereca powziął wówczas słuszną uchwałę, na mocy której „sprzymierzeńcy Beduinów“ zostali wykluczeni z żydowskiego związku pisarzy w Ameryce. Wśród wykluczonych znajduje się też Mołesz Nadir, który widocznie stał się też Beduinem i sądzi, że należy mordować Żydów, albowiem stali się imperjalistami. Ludność żydowska w Ameryce wzburzona jest temi wypadkami, a doszło nawet do tego, że w redakcji „Frajhajt“ wybito szyby.

Socjalistyczny „Forwerts“ największa gazeta żydowska na świecie, występuje bardzo ostro przeciwko ohydnej akcji komunistów żydowskich w przeciwieństwie np. do warszawskiej „Folkscajtung“. „Forwerts“ zajął stanowisko je dwoje, jakie mogą zająć socjaliści — stanął w obronie napadniętych a przeciw napastnikom. Możeby tak Budowcy nasi wzięli sobie przykład z ich bratniego organu socjalistycznego organu — „Forwertsu“?

Goście zagraniczni u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa. 18. 9. (AW). Pan Prezydent Rzeczplitej przyjął dziś byłego premiera japońskiego Togo. W godzinach południowych był przyjęty przez Pana Prezydenta francuski minister przemysłu i handlu Fonnefous, którego następnie p. Prezydent podejmował śniadaniem. Jutro w godzinach porannych p. Prezydent opuści Warszawę, jadąc się samochodem na tereny województw północno-wschodnich.

Prof. Bartel we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18. 9. (Stn.) Były premier prof. Kazimierz Bartel powrócił we śrde na stałe do Lwowa. Dnia 1 października prof. Bartel rozpoczyna wykłady na politechnice.

P. Młynarski ustępuje

Warszawa. 18. 9. (AW). Z dniem 20 bieżącej kadencji wiceprezesa Banku Polskiego dra Feliksa Młynarskiego. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, dr. Młynarski do dnia dzisiejszego nie otrzymał nowej nominacji, wobec czego w dniu jutrzejszym kończy swe urzędowanie. Dr. Młynarski po oddaniu urzędowania swemu następcy, którego mianowania nie należy się spodziewać w najbliższych dniach, wda się na dłuższy wypoczynek zagranicą.

Echa pogłoski o BBS-owskich zamachowcach

Warszawa. 18. 9. Centralny komitet robotniczy PPS., dawna frakcja rewolucyjna, wydał w związku z artykułem „A. B. C.“ p. ł. „W 10-ym roku niepodległości Polski rabunkowy zamach na pociąg“, komunikat, oświadczający kategorycznie, że dwaj członkowie napadu nie byli nigdy i nie są obecnie członkami stronnictwa.

Uchylony werdykt uwalniający

Czortków. 18. 9. (AW) Przed sądem przysięgłych stanęła 25-letnia Magdalena Tkacz pod zarzutem dzieciobójstwa. Oskarżona przyznała się do czynu. Sędziowie przysięgli 10 głosami potwierdzili pytanie co do popełnienia czynu, natomiast 11 głosami potwierdzili pytanie, że czyn ten został dokonany w stanie świadomego zaburzenia umysłu, co oznaczało werdykt uwalniający. Trybunał, opierając się na 436 § obowiązującej procedury karnej, werdykt sędziów przysięgłych uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Jest to pierwszy wypadek na terytorjum Małopolski, że trybunał, opierając się na przepisach nowej obowiązującej procedury uchylił wyrok uwalniający, dotychczas bowiem zawsze były uchylane tylko wyroki skazujące.

Turniej szachowy w Budapeszcie

Budapeszt. 18. 9. PAT. Wczoraj zakończył się tu zorganizowany przez władze miejskie międzynarodowy turniej szachowy. Pierwszą nagrodę zdobył były mistrz świata Capablanca (Kuba) osiągając 10 i pół p.; II-gą Rubinstein (Polska) 9 i pół p.; III-cią Tartakower (Polska) 8 p.; IV. i V. Thomas (Anglia) i Vajta (Węgry) po 7 i pół p.; VI-ta A. Steiner (Węgry) 7 p. Dalsze miejsca zajęli kolejno: Colle (Belgia) i Havasi (Węgry) po 6 i pół p.; Przepiórka (Polska), 6 p.; Canal (Peru) i Monticelli (Włochy) po 5 i pół p.; Van den Bosch (Holandia) 4 i pół p.; Brinckman (Niemcy) 4 p. i Proises (Czechosłowacja) 2 i pół p.

Wiesbaden. 18. 9. PAT. Szósta partia match'u o mistrzostwo świata zakończyła się zwycięstwem Bogolubowa. Alechin poddał się po 48 posunięciach. Stan match'u: obaj przeciwnicy po 3 punkty.

Uczczenie pamięci Louis Marshalla przez Radę Centralną Org. Sjońskiej zach Małopolski i Śląska

Wczoraj wieczorem odbyło się w Krakowie uroczyste posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Sjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska dla uczczenia pamięci Louis Marshalla. Prezes Egzekutywy dr. I. Schwarzbart w dłuższym przemówieniu scharakteryzował osobistość wielkiego zmarłego Żyda, podkreślając Jego niezapomniane zasługi wobec całego żydostwa oraz Jego działalność na polu filantropijnym, społecznym i palestyńskim. Zasługi Louis Marshalla przejdą z pewnością do historii żydowskiej. Jego stosunek do problemów palestyńskich, jakiemu dał wyraz na sesji Rady Jewish Agency, był dowodem, jak głęboko

i serdecznie odczuwał znaczenie Erec Izrael dla narodu żydowskiego. Jakkolwiek nie stał on na stanowisku narodowej ideologii sjonistycznej, to jednak działanie Jego szło w kierunku realizacji tej idei.

Rada Centralna na znak żałoby wysłuchała przemówienia stojąc. Na wniosek Egzekutywy uchwalono jednomyślnie wpisać bl. p. Louis Marshalla do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego, wysłać telegram kondolenacyjny do rodziny Zmarłego, a nadto urządzić w Krakowie nabożeństwo żałobne ku uczczeniu Jego pamięci.

„Marsz na Wiedeń“ - odroczone do wiosny

Alarmy korespondentów zagranicznych pism we Wiedniu

Wiedeń. 18. 9. (AW) Zarzuty pod adresem korespondentów zagranicznych, że rozpowszechniają fałszywe wiadomości o Austrii, wywołały efekt wręcz przeciwny. Dziś „Daily Telegraph“ publikuje alarmujące sprawozdanie swego korespondenta wiedeńskiego o niebezpieczeństwie wybuchu rewolucji w Austrii. Korespondent ów twierdzi, że przestrogi i pesymistyczne sprawozdania prasy zagranicznej są zupełnie uzasadnione. Także „Frankfurter Zeitung“ bardzo stanowczo polemizuje z czynnikami

mi austriackimi, które podnoszą zupełnie nieuzasadnione oskarżenia na korespondentów zagranicznych. Pismo to zarzuca austriackim przywódcom politycznym, że uprawiają strasną politykę. Również budził uwagę wywiad wiedeńskiego korespondenta w „Lidowych Nowinach“ z pewnym przywódcą Heimwehry, który m. in. oświadcza, że Heimwehra bynajmniej nie zrezygnowała z projektowanego zdobycia Wiednia, lecz przesunęło tylko termin z jesieni na wiosnę.

37.339 zł. 26 gr. i 233 dol. przyniosła dotąd akcja „Nowego Dziennika“ na ofiary palestyńskie

Na rzecz ofiar wypadków palestyńskich wpłynęły w dalszym ciągu w naszej Administracji następujące kwoty:

WP. Leon Peitzer (Tarnów) zamiast kwiatów na urodziny dla p. Róży Abendówny	Zł. 10'—
WP. Luśka Kahane	10'—
„ Leopold Hutterer	100'—
„ Bracia Feigenbaum	25'—
„ Szymon Scheil	100'—
„ Joachim Neuman	100'—
„ Joachim Neuman	100'—
„ Natan Scheil	50'—
„ Salomon Scheil	50'—
„ I. i Ch. Eisland	20'—
Komitet Rodziców przy Żyd. Gimn. Koed. w Krakowie zamiast wieńca na grób bhp. Mariusa Teppera	50'—

Zbiórka w Borku Faleckim (przez p. Abrahama Laureta) — 117 zł. 80 gr.

Zbiórka w Jaśle (prezjdym Komitetu ogólnopalestyńskiego: adw. Dr. Jakób Herzig, Dr. Naftali Menasse, Beno Goldstein) — 3.460 zł. 63 gr.

Złożyli:

Żydowska Gmina Wyznaniowa w Jaśle 200 zł.

Zbiórka po nabożeństwie 1 września 1929 — 114'76 zł.

Rubel Robert 15 dol.

Plockier Hen. 10 dol.

Dr. Herzig Jakób 50'95 zł.

Po 100 zł.: Bank Ludowy w Jaśle, Goldschlag W., Goldstein Beno, Fa. „Jasio“ Gartenberg i Schreier, Rubel Henryk.

Po 50 zł.: Goldstein Meil., Dr. Gottlieb St., Kornfeld Bern., Dr. Kornreich E., Kramer Benjamin, Margules Adolf, Plockier Ludwik, Stow. Jad Charuzim, Stow. Akad. Ognisko, Wistreich Stan.

Po 40 zł.: Dr. Stein Herman, Dr. Zucker Emanuel, 30 zł.: Dr. Wolfeld F.

Po 25 zł.: Elias Dawid, Dr. Kornhäuser Abr., Zimet Matia i syn.

Po 20 zł.: Aptekarz Blum, Blum Mojżesz, Brenner Leser, Goldfluss Mich., Haas Salomon, Holländer Abe, Dr. Kaczkowski A., Karpf Anna, Krischer Meil, Meier Mendel, Dr. Menasse N., Meth Józef, Dr. Plockier I., Dr. Schreiber Beno, Schochet Ludwik, Steinhaus Bogusław, Inż. Winkler Bern., Dr. Rosenbusch H. 2 dol.

Po 15 zł.: Elias Salomon, Faust Mojżesz, Dr. Oberlander L., Peiler Abraham, Schlaff Sal. Ch., Dr. Spierer Alfred.

Po 10 zł.: Anisfeld Markus, Bank „Fortuna“, Baumzig Hirsch Baumring Leon, Beck Markus, Berner Herman, Blaser Elias, Diller Chaim, prof., Glassmann Leon, Goldblatt Chaim, Goldschlag Maur., Goldstein Jakób, Grabschrift Herm., Gross Mendel,

Haas Mich. Chask., Haas Eljasz, Fabryka „Jaślan-ka“, Kalb Susche, Kornreich M. H., Krischer Feiga, Margulies Joel, Margulies Baruch, Dr. Menasse Abr. Nehmer Bern., Propper Lipe, Rappaport Chaim J., Sann Jakób, Sann Scheindel, Schreier Ignacy, Schonberg Jakób, Inż. Seinfeld L., Smulowicz Leon, Spielmann Mojż., Stern Adolf, Dr. Tiegermann L., Wachne Józef, Wülfchort Dawid, Zimet Lipe, Zimet Lea, Kleinmann Feiwel 8 zł.

Nadto złożyło 100 osób po 5 zł., 9 osób po 4 zł., 26 osób po 3 zł., 7 osób po 2 zł., 50 gr., 70 osób po 2 zł., 4 osoby po 1 zł. 50 gr., 31 osób po 1 zł., 8 osób po 50 gr.

WP. Salomon Zucker i Izak Henenberg w Jaśle zebrali 46 zł.

Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej w Wadowicach — 680 zł. (Wykaz nastąpi).

Zarząd Gminy Żydowskiej w Rymanowie (dalsza akcja) — 93 zł. 70 gr.

Zbiórka w Ranżowie (przez pp. L. Reicha mł., A. Schenfelda i H. Stüllera) — 128 zł. 60 gr.

Złożyli: Kahał 50 zł., zebrane na ślubie pp. Faszów 24 zł. 60 gr., reszta stanowią datki po 5, 3, 2, 1 zł. i 50 gr.

Dotąd złożono razem w naszej Administracji na rzecz Funduszu pomocy dla ofiar palestyńskich 37.339 zł. 26 gr. i 233 dol.

FUNDUSZ POMOCY PRZY EGZEKUTYWIE ORG. SJONSKIEJ W KRAKOWIE.

Zebrane przez Merkaz: (Sessler) Markns Tigner zł. 100. Arje Rosner zł. 20, Bracia Steiner zł. 20, S. Goldstein zł. 4,08.

Królewska Huta (dalsza rata bez wykazu) zł. 1075.

Rabka zł. 416. Złożyli: Gmina Wyznaniowa Żydowska zł. 50, A. Freundlich 20, R. Freundlich, J. Freundlich, Czytelnia Żydowska, Stow. „Agidas Achim“, H. Steiner, Dr. F. Keiner, Dr. Zellner, M. Feig, B. Silbiger, O. Schnapp, A. Rose, J. Goldman, N. N. Hochman, Bittkower, I. Brich, po zł. 10 reszta datki poniżej zł. 10.

Pruchnik zł. 180, a mianowicie: Org. A. H. zł. 25, Gmina Wyznaniowa zł. 25. Org. „Hechaluc“, Dr. I. Ruff, Apt. N. Schapu po zł. 10., reszta datki poniżej zł. 10.

Zebrano dotychczas zł. 9,594,58, 1 dol. i 20 szyl. austr.

Sprostowanie: W onegdajszym wykazie z Żywca zaszła pomyłka, albowiem ma być Dr. Nehmer M. Feliks, Dr. W. Kohane i Dr. I. Kranz po zł. 25, a nie po 20 zł. Przez przeoczenie opuszczono Perc Fehel zł. 2.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Co dalej?

Propozycja rządu co do konferencji z przedstawicielami stronnictw, została przez tych ostatnich odrzucona, przyczem kluby parlamentarne (z wyjątkiem BB., BBS. i Niemców) ponują ze swej strony wcześniejsze zwołanie sesji jesiennej. W ten sposób zaostrzyła się nieco sytuacja wewnętrzna, z tą tylko różnicą, w stosunku do konfliktów dotychczasowych, że stroną atakującą stał się — sejm. Powstałe tedy pytanie: co dalej? Sanacyjny „Czas“ ma już swoje położenie w sposób następujący:

Opozycja zbiera, jak wiadomo, podpisy potrzebne dla zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że rząd tę próbę narzucił mu swojej woli przez stronnictwa opozycyjne odeprze gruntownie i bezwzględnie. Natomiast nie należy niechać rząd zamierów zwołania w terminie przepisanej sesji zwyczajnej, która ma być poświęcona uchwaleniu budżetu. Wtedy się okaże, czy większość sejmowa ma dość zmysłu państwowego, aby dać środki potrzebne dla spokojnego funkcjonowania machiny państwowej, czy też skorzysta ze sposobności, aby dać jeszcze raz upust swej niechęci do rządu i w moim bezpłodnych polemik utopić czas kosztowny. Wątpić można, czy rząd mając do wyboru pomiędzy interesem państwa, a ofensywą wybijania tego parlamentaryzmu, podda się tej drugiej ewentualności. Co jednak wówczas nastąpi, jest narazie osłonę tajemniczą. Odroczenie sejm? nowe wybory? okrojowanie? oto ewentualności nasuwające się same przez się.

W tej samej materji pisze sanacyjno-socjalistyczny (BBS.) „Przedświt“:

Na co spekuluje opozycja? „Centrolew“ pragnie złagodzenia regime'u, emdecja — „wyjaśnienia sytuacji“. To „wyjaśnienie“, to albo na wrót do dawnych stosunków, albo faszyzm. W jednym i drugim wypadku emdecja jest wygraną. Natomiast w jednym i drugim wypadku „centrolew“ jest bity.

A więc — polityka zmniejszenia przeciwnika ma doprowadzić do kapitulacji. Kapitulacja ma być nie wycofanie się obozu majowego do opozycji, ale wejście do nowej większości, stanie się ośrodkiem jej przy zmianie charakteru: pp. Nie działkowski i Thugutt chętnie widzieliby odwołanie rządu Skrzyńskiego z Be-be, zamiast emdecji. Symbolem tego zwycięstwa opozycji, ma być dymisja gabinetu Świątalskiego, wycofanie się Marszałka Piłsudskiego do spraw wojska.

Wątpimy bardzo, by na taką koncepcję „rządów“ zdecydował się Marszałek Piłsudski. A więc tembardziej powstaje natrętne pytanie: co dalej?

Pytanie: co dalej? — czeka swej odpowiedzi.

Tajemnica Filipa Halsmanna

Człowiek, który zjawiał się u obrońcy. — Oszu st, który za 5.000 szylingów chciał wziąć na siebie rolę mordercy. — Nauczyciel i koledzy o oskarżonym. — Czy oskarżony był egoistą?

W dalszym przebiegu procesu Filipa Halsmanna przesłuchano cały szereg świadków, których zeznania nie wnoszą do procesu nowego. Warto tylko wspomnieć mimochodem zeznania świadka Dr. Geiltingkirchena, znanego adwokata z Bonn w Niemczech, który widział Halsmannów, ojca i syna na wycieczce. Świadek odmówił od razu wrażenie, że stary Halsmann „pachnie pieniędzmi“. Stary Halsmann był zawsze jowialny i wesoły, młody zaś nie brał udziału w żartach ojca. Świadek jest święcie przekonany, że oskarżony jest niewinny, albowiem nie może sobie wyobrazić, by człowiek, który 5 minut przed tem swobodnie rozmawiał, w kilka minut później zamordował swego ojca.

Następnie odczytano zeznania świadków, których przesłuchano kryminalna policja w Rydze. Nauczyciel Halsmanna Schulz, zeznał, że Halsmann był jego najlepszym uczniem i nigdy nie miał w szkole żadnych zatargów. Kolega oskarżonego Rafał Jungelsohn zeznał, że stosunki między Halsmannami, ojcem a synem, były napięte, ponieważ stary Halsmann był kobieciarzem. Świadek uważał zresztą oskarżonego za egoistę i zdolnego do popełnienia mordu, ale tylko w stanie afektu. Wszyscy inni świadkowie, przesłuchani w Rydze, wystawili o oskarżonym jak najlepsze świadectwo.

Odbryzmą sensację wywołało odczytanie przez obrońcę Dra Preslera następującej informacji. Dnia 28 maja br. o godz. 8 wieczór zjawiał się u niego jakiś pan, który przedstawił się jako Rupert Auer i oświadczył, że ma złożyć zeznanie: sumienie nakaza-

ło mu, by się zjawiał, gdyż Filip Halsmann jest niewinny. Człowiek ów oświadczył, iż dowiedział się, że główny świadek oskarżenia, gospodarz z Dominikus-Hütte, Józef Eder jest zainteresowany w tem, by oskarżonego zasądono. Auer był dokładnie poinformowany o wszystkich szczegółach czynu, znał też przebieg procesu. Obrońca zapytał go, czy przy szedł, by zarobić pieniądze, na co otrzymał odpowiedź, że nie chodzi mu tu o pieniądze, a przyszłość, bo ma sumienie tak nakazało. Na drugi dzień obrońca udał się wraz z Auerem do sędziego śledczego, lecz niestety nie było go w Innsbrucku. Gdy obrońca rozmawiał z prokuratorem, Auer znikł i od tego czasu więcej się nie pokazał. Później skonstatowano, że jego informacje dotyczące się Edera nie są zgodne z rzeczywistością, ale wiadomości tego osobnika były tego rodzaju, że mógł je tylko posiadać sam sprawca czynu.

W odpowiedzi na to przypomina prokurator, że swego czasu zjawiał się w kancelarii obrońcy Preslera osobnik i oświadczył, że za 5.000 szylingów weźmie na siebie rolę mordercy. Obrońca kazał tego osobnika odstawić do prokuratora i aresztować.

Przewodniczący trybunału zamyka incydent odczytaniem anonimowej kartki, której autor żąda uwolnienia Halsmanna, ponieważ „Żyd nie jest zdolny do ojcobójstwa“.

Następnie przesłuchano większość świadków z Rygi, których zeznania złożone przed policją kryminalną w Rydze przedtem zostały odczytane. Najbardziej wrażenie zrobiły zeznania nauczyciela i

mnazjalnego Arwida Schulza. Przez 4 ostatnie lata studiów gimnazjalnych — oświadczył świadek — byłem nauczycielem oskarżonego. Znam go bardzo dobrze, gdyż między mną a uczniami nie były tylko oficjalne stosunki. Każdy uczeń mógł do mnie przychodzić i mówić ze mną o wszystkich sprawach, które go dręczyły. Halsmann jest naturą głęboką i prawdziwą. Był też bardzo wrażliwy na ból i cierpienie innych ludzi. Raz po przedstawieniu sztuki Czechowa w teatrze, Halsmann poruszył w swoim szkolnym zadaniu problem szczęścia i zastanawiał się nad tem, dlaczego życie jest nieraz tak okrutne dla ludzi. Stosunki między oskarżonym a rodzicami były najlepsze. Ojciec był dumny ze swego syna, który był jednym z najlepszych uczniów w szkole. Świadek spotykał często ojca, gdy młody Halsmann bawił na studiach zagranicą, a nigdy ani najmniejszym słówkiem nie użalał się na swego syna.

W dalszym ciągu przesłuchano kolegę i przyjaciela oskarżonego Konrada Preistera z Rygi, który po znał oskarżonego jeszcze w roku 1913, a w roku 1917 siedział z nim na jednej ławie. Świadek wyraża się o Halsmannie, jako o najlepszym uczniu w klasie i nie ma dość słów, by przedstawić zalety oskarżonego. Świadek codziennie przychodził do domu Halsmannów i wie, że oskarżony był najlepszym synem. Następny świadek Rafał Jungelsohn wystawił również doskonałe świadectwo oskarżonemu. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego nazwał oskarżonego egoistą, oświadczył świadek, że on sam jest socjalistą i wszystkich ludzi którzy nie są socjalistami uważa za egoistów. Na dalsze pytanie, czemu uważał oskarżonego za zdolnego do popełnienia mordu, oświadczył świadek, że to wprawdzie powiedział, ale zaraz dodał, że jeśli oskarżony się nie przyzna, to jest niewinny, gdyż oskarżony jest człowiekiem bezwzględnie prawdziwym.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podłoże łódzkiej afery podatkowej

W związku z aresztowaniem w Łodzi kilku osób, które podjęły się uzyskać dla firmy Haebler znaczną zniżkę podatków, oczywiście za słonem wyagrodzeniem, omawia łódzki „Głos Poranny“ głębsze tło tej sprawy, pisząc między innymi:

„Dla nikogo nie jest tajemnicą, że personel jakim rozporządza władze skarbowe, pozostawia wiele do życzenia. Na stanowiskach kierowniczych rzadko spotyka się ludzi z wyższym wykształceniem, zwłaszcza prawniczym. A tylko prawnik z praktyką administracyjną może nie zabłądzić w labiryntach ustaw, rozporządzeń i okólników podatkowych. Wszak nierzadko widzimy na wyższych stanowiskach osoby bez jakiegokolwiek wykształcenia wyższego, których praca w dziedzinie podatkowej datuje się od niedawna, a bardzo często poprzednia działalność niektórych groźnych łowiszów podatkowych nie jest dostateczną kwalifikacją do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk. Nic więc dziwnego, że ludzie ci nie orientując się w ustawach, albo też w obawie popełnienia błędów, odkładają załatwienie sprawy ad calendas graecas. Jeżeli do tego dodamy nastawienie psychiczne, jakie wśród urzędników panuje, że płatnik nie ma racji i zawsze chce działać na szkodę skarbu, to można sobie wyobrazić, jak wyglądają interesy skarbu i interesy płatnika.

Władze naczelne zamało zwracają uwagi na ściśle przestrzeganie przez niższe instancje ustaw, a wartość urzędnika jest oceniana z punktu widzenia wpływów podatkowych, do wzmożenia których urzędy są dopingowane przez liczne okólni-

ki i zalecenia. Jeżeli nie zawsze wpływy podatkowe mogą iść w parze z zachowaniem ustawy, to wszak naturalną musi być zasada: „wpływy przed prawem“, bo od tego zależy ocena urzędnika. Traktowanie podatnika jako oszusta, nie liczenie się z ustawą, przewlekanie spraw, sprawiło, że ludzie z tytułu swego zawodu, tj. adwokaci powołani do obrony wszędzie tam, gdzie obywatelowi dzieje się krzywda — unikają interwencji w urzędach, zwłaszcza, że stosunek łódzkich władz skarbowych do adwokatów jest dalekim od tego, co widzimy w innych krajach i w niektórych okręgach izb skarbowych w Polsce.

Nic więc dziwnego, że w takiej atmosferze rodzą się macherzy podatkowi, którzy w każdym razie nie drogą prawa i słuszności stają się obrońcami pokrzywdzonych w urzędach skarbowych podatników.

By skończyć z tem złem należy dla dobra skarbu i obywateli: uzdrowić stosunki personalne w urzędach, zabronić ingerencji w sprawach podatkowych niepowołanym osobom, przebudować ustawodawstwo podatkowe z położeniem nacisku na równomierny rozkład ciężarów podatkowych i szybkość załatwiania spraw“.

Cytujemy te uwagi pisma łódzkiego dlatego, że choć stosunki personalne we władzach skarbowych nie wszędzie są aż tak złe, to jednak bezwzględnie słusznym jest podkreślenie konieczności szybkiego załatwiania spraw podatkowych oraz reformy usławodawstwa podatkowego.

niczych, w przywozie natomiast spadek wartości dotyczy wszystkich towarów (rud i szmelcu żelaza), maszyn wszelkich, materiałów elektrotechnicznych oraz włóknistych.

Czy możliwe jest podwyższenie obiegu banknotów?

W związku z wysunięciem ostatnio przez lewicowe stronnictwa sejmowe postulatów podwyższenia obiegu banknotów w kraju o 100 milionów złotych dla zmniejszenia dającego się odczuwać w kraju braku środków pieniężnych, zwróciła się agencja PID do czynników miarodajnych o wyjaśnienie w tej kwestji, i otrzymała odpowiedź, że w chwili obecnej zwiększenie obiegu banknotów w Polsce jest niemożliwe ze względu na obawę zachwiania pokrycia kruszcowego naszych banknotów. Wypuszczenie nowych środków pieniężnych na rynek poza emisjami przewidzianymi w planie stabilizacyjnym w żadnym wypadku nie może być skutecznie z punktu widzenia racjonalnej polityki finansowej.

po raz pierwszy w swem życiu widziała Sara Rywka swe dzieci tak wystrojone. Któż mógł się wtenczas z nią zmierzyć? Czyjaż radość mogła być większa?

Pesach zaczynał się tak wesoło i świątecznie, kończył się jednak smutno. Już podczas pierwszego dnia wolnych świąt*) szykował się Szloma Chaim, cholewkarz do wyjazdu do Ameryki.

— „Mamo, mamo“ oświadczył już pierwszego dnia wolnych świąt, „jadę do Ameryki“.

Wszyscy wprawdzie wiedzieli, że Szloma Chaim zbiera pieniądze na kartę okrętową, wszyscy gorąco tego sobie nawet życzyli, a niejednokrotnie Anceł podczas obiadu pytał się:

„No, mój synu, kiedy wreszcie przyjdzie wy-bawienie?”

Kiedy pojedziesz wreszcie do Ameryki i wszystkich nas potem zabierzesz?”

Albo też Anceł krócej się jeszcze załatwiał:

„Powiedz mi, synu, kiedy wreszcie przyjdzie mesjasz?”

Ale gdy naprawdę nadeszła chwila, w której Szloma Chaim wybierał się w drogę, wszystkim się zdawało, że ich wielkie spotkanie niesczęście. Tato spoglądał na mamę, mama na tatę, a wreszcie się tato lekceważąco odezwał:

„Głupstwo! Co on tam wygaduje!”

„Tato, zaraz po świątach wyjeżdżam z furami, które jadą po węgiel, do granicy“ — odpowiedział chłopiec stanowczo.

— „Pojedzie do Ameryki! Czy myślisz, że to zabawa? że Ameryka to Kruszniewiec? Patrz się no na tego człowieka, który chce jechać do Ameryki!“ — mówi tato

*) Po dwóch dniach uroczystych świąt następują cztery dni „wolnych świąt“, podczas których można pracować.



Program zamknięcia PWK.

Dnia 30 b. m. o godz. 18-tej w towarzystwie przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, komitetu głównego P. W. K. i reprezentantów szerokiego społeczeństwa p. premier Świątalski dokona uroczystego zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Program zamknięcia obejmuje między innymi: przemówienie premiera Świątalskiego i naczelnego dyrektora P. W. K., przemówienie prezesa Rady Główniej, przemówienie komisarza wystawy rządowej, przemówienie ministra przemysłu i handlu, zamknięcie P. W. K. przez prezesa Rady Ministrów.

OTWARCIE WYSTAWY RYB W POZNANIU.
P. minister rolnictwa, Niezabykowski, bawił dnia 16 bm. w Poznaniu, gdzie dokonał otwarcia Wystawy ryb żywych. Wystawa trwać będzie tydzień tj. do 22 bm.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Czwartek: „Azais“

Piątek: „Azais“.

TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 11

Czwartek: „Ona go zdradza“.

Piątek: „Ona go zdradza“.

REPERTUAR KINOTEATROW:

BAGATELA: „Erotikon“.

UCIECHA: „Zemsta hr. Monte Christo“.

WARSZAWA: „Walc Straussa“.

SZTUKA: „Girls Paryża“.

CORSO: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda“ (Harry Peel).

Gdy jednak zobaczyli, że chłopiec sprawę poważnie traktuje, że przyprowadził do domu Szloma „agenta“ maszyn Syngiera i zaczął z nim pertraktować o sprzedaż maszyny, mama się przestraszyła, a tato poważnie się zadumał.

„Powiedz mi, mój synu, co zrobisz w Ameryce?”

„Będę pracował“ — odpowiedział chłopiec.

„Myślisz, że Ameryka czeka na takich robotników jak ty? Zdaje się tobie, że Ameryka nie widziała jeszcze takich robotników jak ty?”

— Kpił sobie ojciec.

„W Ameryce jest robotnik bardzo poważany. On tam jest „allright“ — rzucił chłopiec jedyną argielskie słowo, którego się każdy wybierający do Ameryki jeszcze w domu uczy.

„Ale nie taki robotnik jak ty“ — kpił sobie dalej tato.

Mama niepozwoliła na sprzedaż maszyny, tego jedynego żywiciela rodziny. Bo chociaż jej najstarszy syn był bardzo skąpy, a o każdy grosz ciężko trzeba było z nim walczyć, był przecież jedynym żywicielem rodziny. Gdy nie było pieniędzy na chleb, a tato przynosił do domu albo „kocz“ albo „miasto w bożnicy“, chłopiec czy chciał, czy nie chciał, musiał dać. Mama wyobrażała sobie więc, że wszystko zawdzięcza maszyni.

— „Zostaw maszynę! Wszak chcesz mi zabrać z domu ostatni kawałek chleba“ — wybuchła mama płaczem.

— „Co zrobisz z maszyną? Na cóż ci maszyna potrzebna?”

— „Po co mi maszyna? Wszak ona jest jedyną karmicielką rodziny“ — mama rekoma objęła maszynę tę jedyną karmicielkę rodziny — „gdy maszyna w domu, zawsze łatwo zarobić kilka groszy.“

ciąg dalszy nastąpi.

Poprawa bilansu handlowego w sierpniu

Według przytoczonych przez nas już w części wczorajszego nakładu obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za sierpień 1929 r. przedstawiał się jak następujący:

Przywieziono ogółem 417.668 ton towarów wartości 226.535 zł, wywieziono 2.199.587 ton towarów wartości 280.717 tys. zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wynosi w sierpniu 54.182 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 4.275 tys. zł, wagowo zaś wzrost wywozu wyniósł 59.686 ton.

Przywóz zmniejszył się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 39.905 tys. zł, pod względem zaś wagowym o 55.625 ton.

W wywozie zaznaczył się wzrost wartości wywozu trzody chlewnej oraz paliwa, przy równoczesnym zmniejszeniu wywozu wyrobów hutniczych-walcowniczych oraz półproduktów włóknien-

SZALOM ASZ.

MATKA

Przełożył M. Kantera

(ciąg dalszy.)

Późną już noc. U Anczła, czytającego w bóżnicy Torę, wszyscy już śpią. Rozlegają się w ciszy wszystkie głosy nocy. Świerszcze ćwierkają w kominie; zegar o ciężkich wahadłach bije, „tik-tak“. Późno jest. Ciemność zagląda przez okiennice. Na białe koszule na stoliku pada światło z lampki zeopatrzonej w abażur domowej roboty, wyciętym z papieru. Na ścianie, owiniętej w półmrok, widać dwa nieruchome cienie. Jeden wielki, a drugi mały, a oba szyją.

Za to, gdy nadeszła noc sederowa jasno błyszczą oczy Sary Rywki. Widziała swe dzieci, siedzące obok siebie, a białe ich kołnierze były wykrochmalone, wymagowane. Mojszale ma nowy kaszkietek, a Jojna Gedale naumyślnie podkasał kapotę, by można widzieć jego nowe spodnie. U wszystkich nowe piszczaly trzewiki. Dwojraja zaś była wymyta, uczesana w dwa czarne warkocze, w nowej sukience z czerwona wstążką, która z dziewczęcych jeszcze czasów mamy tu zabłądziła.

W pesach podczas sederu mama nie mogła się dość nacieszyć świątecznym widokiem swych dzieci. Była jednak tak zmęczona pesachowemi przygotowaniem i wykupowaniem chłopców, że już podczas kolacji zasnęła przy stole. Na drugi dzień jednakowoż, mama podczas czytania Tory spoglądała z kobiecego przedziału do bóżnicy, a widziała przy Torze swego Anczła, a obok niego z jednej strony stoi Mojszale, a z drugiej Jojna Gedale, a obaj chłopcy nowe mają kaszkietki, nowe buciki i nowe spodnie (chłopcy umieli już je pokazać, by wszyscy wiedzieli, że są nowe).

Dookoła kongresu Agudy

Wrażenia z „Knessio Gedaulo”

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Wiedeń, w wrześniu.

„KNESSIO GEDAULO”

Przedewszystkiem ta nazwa: dżalekt aszkenazyjsko-irankfurcki. Poznać od razu, że Żydzi niemieccy wodzą rej. Żydzi niemieccy, którzy za czasów Beselera zaokupowali ortodoksję Kongresówki dla swoich polityczno-organizacyjnych celów. Frankfurt nad Menem i Warszawa nad Wisłą; wycylindrowani „działacze” i cadycy chasydscy. Ci w cylindrach prowadzą tych w aksamiitnych kapeluszach na pasku...

„Knessio Gedaulo”, ale nie „Knessijah Gedolah”. Wielkie zgromadzenie? Być może. Ale nie narodu żydowskiego, tylko negatorów sjonizmu. Wielkie zgromadzenie narodowe współczesnego żydostwa nazywa się inaczej: Jewish Agency. Wobec niej jest „Knessio Gedaulo” — karłem.

AGUDA I JEWISH AGENCY.

Właśnie w chwili, kiedy te słowa piszę, toczy się w „Sophiensale” dyskusja nad tem, jaki ma być stosunek Agudy do Agencji Żydowskiej. Dyskusja będzie zapewne długotrwała. Zdania są podzielone. Ci w cylindrach są absolutnie przeciw — pobożni, niezapewni jeszcze polityką Żydzi z Polski rozumują całkiem zwyczajnie: w wielkim parlamencie dzisiejszego żydostwa i nas nie powinno zabraknąć. Parę dni wstecz obradowała nad tym problemem Rada Rabinów Agudy. Obrady Rady Rabinów są tajne. Ale dowiedzieliśmy się jednak że rabin Young z Nowego Jorku kruszył kopie o wstąpienie Agudy do Jewish Agency. I nie żal: wszak jest on członkiem Councilu. Czy przekonał swoich towarzyszy? Zobaczymy. Sek jedynakowoż leży nie w tem, czy Aguda nie chce, ale czy Agencja chce. Louis Marshall oświadczył w Zurychu, że oprócz organizacji sjonistycznej nie uznaje on żadnej innej światowo-żydowskiej organizacji. Agencja Żydowska jest gotowa rokować z poszczególnymi członkami i krajowymi organizacjami Agudy, ale nie z jej centralą światową. (W tej chwili dowiaduję się telefonicznie, że kongres postanowił nie wstąpić do Jewish Agency. — Dr. Sz. W.)

RADA RABINÓW.

Aguda, albo jak się oficjalnie nazywa Agudas B'nei B'nei, posiada nie jedną, ale parę instytucyj naczynych, a wszystkie ozdobione są one pięknie i szumnie brzmiącymi nazwami. „Zentralrat”, „Geschäftsführender Ausschuss”, „Rabbinischer Rat”. „Rabbinischer Rat” jest instytucją najważniejszą. Ten synod współczesnej ortodoksji żydowskiej posiada na kongresie wręcz absolutne prawa: może założyć veto przeciwko każdej uchwale „Knessio Gedaulo”. A „Knessio Gedaulo” jest zebrańiem powstałym z demokratycznych wyborów. Ustrój Agudy to zatem niebyłejakie curiosum — zaryzykowałbym nowe określenie: teokratyczna demokracja.

CO MAJĄ I CZEGO NIE MAJĄ.

Aguda ma poszanowanie dla tradycji. — Alle Achtung! Na sali kongresowej nie widać kobiet. Delegaci i wszyscy goście czarno ubrani. W jaranulkach, albo kapeluszach aksamiitnych. Panuje nastrój — patryjarchalny. Przypominają się dawne czasy przedwojenne, w jakiejś zapadłej miejscinie galicyjskiej. W środowisku wielkomięskim trochę dziwnie to wygląda. Ale pierwsze wrażenie po wstąpieniu na salę jest ciepłe i swojskie. Aguda ma poszanowanie dla tradycji.

Ale oprócz tego nie ma ona niczego absolutnie. Z wyjątkiem negacji naturalnie. Dyscypliny także nie ma. Panuje szalony nieporządek, natłok, hałas. „Ordnerzy” pomagają robić hałas, a nie porządek. „Ordnerzy” posiadają opaski. Myślicie że koloru białego-niebieskiego. Broń Boże! Toż - to byłoby coś trefnego. Opaski są koloru biało-czerwonego, — barwy miasta Wiednia...

Nawet w zewnętrznych przejawach pustka. Pustka ideowa, brak symbolów. Jest jedno wielkie słowo: Tora. Ale słowo to zaprzagnięte zostało, w rydwan małostkowej polityki.

EL MOLE RACHMIM.

W dniu otwarcia jeden śliczny moment. Przewodniczący przerywa swoje przemówienie i kantor śpiewa „El mole rachmim”. Modlitwa żałobna za zamordowanych i poległych w Palestynie. Szpik w kościach boli, szpik w kościach płacze. Starzy, poważni Żydzi, o długich, siwych brodach szlochają. Płaczą jak dzieci. Jakaś wyższa jedność panowała w owej chwili na sali. Ból braci żydowskich po poległych braciach żydowskich. Bo to,

co się dzieje w Palestynie, bliskim musi być sercu każdego Żyda, bez względu na to, czy jest ortodoksem, sjonistą, czy asymilantem.

Ale kiedy w chwilę potem przewodniczący w cylindrze znowu począł mleć swoje szumne, niezrozumiałe, zagmatwane frazesy — aż podrywało, by opuścić salę obrad...

DOW MAAJANI.

Dow Maajani jest jednym z delegatów na kongres Agudy. Delegatem — z Hebronu. Dow Maajani zastępuje na kongresie tych z jesziwy slobodkiej, którzy pozostali przy życiu i tych, którzy padli „al kidusz haszem”. Uduje mi się przez parę minut z nim rozmawiać. Opowiada o strasliwym dniu rzezi. Znamy, znamy szczegóły. Ale jednak znowu wściekłość bucha do serca, kiedy z ust świadka słyszymy o cynicznym zachowaniu się władz, o okrucieństwach motłochu arabskiego. Brat Maajani'ego został ranny. On sam był jednym z pierwszych, którzy rozpoczęli akcję ratunkową. Brat udzielił w kierownictwie transportu uciekinierów do Jerozolimy.

„Jesziwę naszą odbudujemy. Prawdopodobnie przeniesiemy ją do Jerozolimy. Niech pan o tem napisze. I jeszcze coś niech pan koniecznie napisze: nam potrzeba nie tylko pomocy materialnej, ale i moralnego współczucia. Jest nam tak ciężko, jesteśmy w takiej okropnej żałobie. Chcielibyśmy wiedzieć, że miliony naszych braci czują razem z nami. — Palestyna jest nam drogą ponad życie. My, jeszybotnicy z Hebronu nie prowadziliśmy polityki Agudy jerozolimskiej. Czuliśmy się zawsze bliscy, czuliśmy się zrosli z nowym jiszrewem robotniczym. I wielu z nas nosiło się z zamiarem pójścia na pracę rolną po ukończeniu nauki w jesziwie. Niech pan i o tem napisze”.

CADYCY PRZEMAWIAJĄ

Chwile największego napięcia: cadycy przema-

wiają. Rabin czortkowski, rabin z Góry Kalwarii. Jest cicho, jakby makiem posiał. Rabin czortkowski mówi jeszcze ciszej — nie słycać absolutnie ani jednego słowa. Mikrofon zdjęto ze stołu, głosnik oniemiał. Ale wszyscy na sali zapatrzeni są w piękną, wysmukłą, patryjarchalną postać, która błogosławi. Błogosławi i modli się o zmilowanie dla narodu, który tyle w historii swojej przecierpiał i który w ostatnich tygodniach dopiero taki kataklizm na swojej świętej ziemi przeżył. Cadycy przemawiają — nie: modlą się. Jest cicho. Polityka poszła w kąć. Zapomina się, że to kongres.

ENERGJA, KTÓRA IDZIE NA MARNE

Bezspornie: wyczuwa się wiele sił potencjonalnych w Agudzie. Powstanie tej organizacji jest niewątpliwie jednym z objawów żywotności żydostwa. Ale nie można się wyzbyć refleksji, że energia ta idzie na marne. Że w miejsce produktywności pracy, trawi się ją na walkę z sjonizmem. Że Aguda jest bezpłodna, bo ją jej kierownicy w ślepią uliczkę zaprowadzili. Ciasno jest tam i ciemno i nie widać stamtąd tego wszystkiego aktywnego, co się w żydowskiej społeczności dzieje. Ortodoksja — dobrze. Ale ortodoksja, zwalczająca ruch wyzwoleńczy? Możeż ona się osłać, żyć i rozwijać? Gdyby nie było sjonizmu, nie byłoby i Agudy. Ale dziś gdy organizacja sjonistyczna rozrosła się we wszechżydowską Agencję — jaką rację bytu może mieć jeszcze małostkowa konkurencja? Aguda „Knessio Gedaulo” była egzaminem. Egzamin ten zdała Aguda — niedostatecznie; woli iść dalej własną, wąską ścieżką, zdała od wielkiego traktu, którym całe żydostwo zdążyło dzisiaj ku wolności. Aguda zdała egzamin niedostatecznie. Ci w cylindrach są winni, prowadzący z pod znaku ortodoksji frankfarskiej. Energia żydowska, zawarta w Agudzie, będzie dalej walczyć z wiatrakami będzie dalej szkodzić, zamiast pomagać w budowie. Aż do tego dnia, kiedy wybuchnie i tam rewolucja wewnętrzna. Wybuchnie. Młodzież agudystyczna inaczej myśli niż Rosenheimowie i Pinchasowie Kohnowie. I co ma wspólnego Hebronczyk Maajani z politykiem frankfurekim?

Dr. Szymon Wolf.

Usyszkin o wypadkach palestyńskich

Apel o wzmożoną akcję zakupną ziemi

W odpowiedzi na wezwanie angielscy sjonści zobowiązują się zebrać 400.000 dolarów

Londyn. (ŻAT.) Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy Żyd. Funduszu Narodowego w Anglii, na którym prezydent Ken Kajemeth M. M. Usyszkin wygłosił płomienne przemówienie, wzywając do zdwojonych wysiłków na rzecz Ż. F. N. W odpowiedzi na to wezwanie przewodniczący komitetów Ż. F. N. w Anglii p. Leopold Schen oznajmił, że sjonści angielscy zobowiązują się zebrać 400.000 dolarów na rzecz Ż. F. N. P. Schen oświadczył, iż zobowiązanie to określa jedynie minimum, lecz żydostwo angielskie, oceniając doniosłość chwili obecnej, odpowie na apel Usyszkinia jeszcze większymi daninami.

W przemówieniu swem M. M. Usyszkin oświadczył m. in.:

Przed 20 laty na sali parlamentu francuskiego podczas obrad rzucono bombę. Natychmiast zabrał głos przewodniczący Izby Dupois, który oświadczył: posiedzenie trwa, obrady toczą się dalej.

Takiej samej odpowiedzi udzielił też naród żydowski, z temi słowami zwracam się też do Was:

Kontynuujmy naszą pracę.

130 istot żydowskich zginęło. Miasta i kolonie zostały splądrowane i zburzone. Nie jest słusznym pomniejszać znaczenie ostatnich wypadków w Palestynie, niebezpiecznym jest jednak je przesadzać. Jak to zaszło, Wiecie o tem wszyscy. Wiecie o tem, że administracja palestyńska otrzymywała jedno ostrzeżenie za drugim, lecz zabrała się do gaszenia pożaru, gdy płomienie ogarnęły już cały kraj. Administracja ponosi za to odpowiedzialność i będzie musiała zdać z tego sprawę światowi cywilizowanemu.

Naszem zdaniem jest spojrzenie w oczy rzeczywistości i jej zanalizowanie. Ludność nasza w Palestynie da się podzielić na dwie gru-

py, mieszkańcy miast i kolonji. Z pośród 130 poległych na kolonji przypada około 10—15 osób, reszta ofiar przypada na ludność miejską. Daleki jestem od twierdzenia, że życie żydowskie oceniać należy zależnie od miejsca zamieszkania. Lecz należy wysnuć pewne wnioski z faktu, że w czasie gdy ludność żydowska w kolonjach stanowi 1/3 ogółu ludności żydowskiej w Palestynie, liczba poległych w kolonjach wynosi 8 proc. ogółu poległych, i że właśnie w kolonjach

napastników należy odparto.

Które kolonie najbardziej ucierpiały na skutek rozruchów? Ciężkie straty poniosły kolonie Kastinja, Hulda, Kfar, Uriah oraz Artuff, wszystkie te osiedla są stosunkowo drobne i izolowane, otoczone wielkimi masami Arabów. Lecz w Emek, gdzie osiedla żydowskie położone są tuż obok siebie, ani jeden Żyd nie zginął. To samo tyczy się Doliny Saronu od Zichron-Jakob aż do Rechoboth, gdzie nieprzerwane obszary skupiono w posiadaniu żydowskim i gdzie nasi koloniści odparali skutecznie ataki Arabów, zadając im dotkliwe straty.

Przejdziemy teraz do miast. Tel-Awiw w 10 proc. miasto żydowskie oraz Luberjada w 80 proc. miasto żydowskie, nie poniosły faktycznie strat. W Jerozolimie natomiast i Hajfie, gdzie ludność jest mieszana, Żydzi ponieśli naprawdę znaczne straty lecz ludność żydowska walczyła mężnie i odparła dalsze ataki. W Hebronie natomiast i Zefat, gdzie ludność żydowska się nie bronila,

straty żydowskie stanowią połowę ogólnych strat.

W miastach tych Żydzi stanowią znikomą mniejszość i należą przeważnie do dawnego typu pobożnych Żydów, którzy potrafia raczej walczyć piórem niż szablą. Z powyższego wycia-

nać należy wniosek następujący: Bezskutecznym jest zakup drobnych, odosobnionych kawałków gruntu. Przyszłe osiedla winny powstać na

zwartym obszarze

podobnie jak w Emek oraz na wybrzeżu morskim, aby móc się przeciwstawić możliwym napaściom.

Straty materialne będą wynagrodzone. Oświadczył Usyszkin. Rząd nie powtórzy tego głupstwa, aby rządzić Palestyną przy pomocy garstki policjantów. Obawiam się, że na skutek wzrostu świadomości narodowej wśród Arabów czynione będą większe trudności przy zakupach ziemi przez Żydów.

Ziemia jest zaś podstawą całej naszej pracy. Ze wszystkim innym można czekać, lecz nie z ziemią. Na konferencji ŻFN. w Zurychu uchwaliliśmy w ciągu najbliższych 2 lat zebrać miljon funtów na zakup ziemi. Wątpię, czy wo-

bec ostatnich wypadków program ten jest dostateczny. Sądzę jednak, że wypadki palestyńskie obudziły do czynu naród żydowski na całym świecie i nie tylko do zbierania funduszy, aby zaleczyć rany, lub pomóc poszkodowanym; lecz również

aby stworzyć nowe placówki pracy,

zdobyć nowe obszary ziemi, bez czego bezpieczeństwo życia i mienia żydowskiego nie będzie zapewnione. ŻFN. — zakończył M. M. Usyszkin — musi ześrodkować wszystkie swe wysiłki dokoła zadania zdobycia 200.000 dunamów ziemi dla intensywnej żydowskiej gospodarki rolnej. Gdy spoglądam w przyszłość, odczuwam głęboką wiarę w narodzie żydowskiego, że również ostatnia klęska będzie przeciężona i tragiczne wypadki, które nas ostatnio dotknęły przekształcą się w symboli naszego dalszego rozwoju, służąc wielkim celom pełnej odbudowy narodowej.

Sir Herbert Samuel o przyczynach wypadków palestyńskich

Berlin. (ŻAT.) B. Komisarz Palestyny sir Herbert Samuel, który w drodze powrotnej do Londynu bawił jakiś czas w Berlinie, odmówił przyjęcia przedstawicieli prasy, którzy prosili o opinię sira Samuela o sytuacji w Palestynie. W westybulu hotelu „Kaiserhof” sir Samuel wdał się jednak w rozmowę z członkiem „Związku b. żołnierzy frontowych żydowskich”. Obecnie treść tej rozmowy ogłoszona została przez organ związku p. n. „Schild”. Sir Samuel w toku rozmowy oświadczył co następuje:

Jestem przekonany, że w najkrótszym czasie nastąpi całkowite przywrócenie porządku i spokoju w Palestynie. Już obecnie Arabom przez akcję naszych sił wojskowych i policyjnych dało do zrozumienia, że w zasadzie ponieśli oni klęskę. Obecnie należy się spodziewać otrzeźwienia w ich szeregach.

Przyczyny ostatniego wybuchu są różnorodne. Podburzanie nieoświeconych warstw ludności przez rządzących effendich. Należy sobie uświadomić, że w dużej mierze zacołana ludność arabska dzięki imigracji żydowskiej przeważnie w miastach poraz pierwszy zetknęła się w większych rozmiarach z cywilizacją europejską. Arabowie reagują na to bądź namiętną negacją, bądź też żywą ciekawością. Z powodu niezwykłego wzrostu plac. warstwy panujące obawiają się, że pracująca ludność arabska coraz bardziej wyemancypuje się z pod opieki dotychczasowych władców. Przy wzrastającej imigracji Żydów łatwo im przyszło zamienić ruch o charakterze narodowo-religijnym. Gdy egzekutywa arabska zaczęła spekulować na religijnych namiętnościach mas, akcja ta została poparta finansowo przez mahometan indyjskich i egipskich pod hasłem obrony Islamu przed grożącym niebezpieczeństwem.

Prof. Weizmann wyjeżdża do Ameryki

„Hajnt” donosi z wiarygodnego źródła, że w najbliższym czasie udaje się prezydent Weizmann do Ameryki. W pierwszych dniach pobytu w prez. Weizmanna w Stanach Zjednoczonych ma odbyć się w Ameryce wielka manifestacja na rzecz Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej. W manifestacji tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich kierunków w sjonizmie i wybitni amerykańscy członkowie Jewish Agency. Wedle wiadomości, nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych czyni się tam starania, by prof. Weizmann oraz przedstawiciele żydostwa amerykańskiego zostali przyjęci na audjencji przez prezydenta Hoovera.

Planowana manifestacja żydostwa amerykańskiego nabiera szczególnego znaczenia politycznego, albowiem równocześnie znajdzie się w Stanach Zjednoczonych angielski premier Mac Donald, który przybywa do Ameryki celem prowadzenia rokowań w sprawie angielsko-ame-

kańskiego porozumienia w sprawie rozbrojenia na morzu.

Narada niemieckiej sekcji Jewish Agency

Berlin. (ŻAT.) Na zaproszenie dyrektora Oskara Wassermana odbyło się tu w hotelu „Kaiserhof” wspólne posiedzenie niemieckiej sekcji Agencji Żydowskiej oraz niem. komitetu krajowego Keren-Hajesod. Po uchwaleniu wyśtosowania depeszy kondolencyjnej do rodziny Louis Marshalla wysłuchano przemówienia politycznego dyr. Oskara Wassermana, uzupełnionego sprawozdaniem p. Kurta Blumenfelda z obrad sjonistycznego Komitetu Wykonawczego oraz Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej w Londynie. W dyskusji zabierali głos pp. dr. Solowiejczyk, Fritz Naphtali, prof.

Jerzy Bernhard (naczelnny redaktor Vossische Zeitung), rab. dr. Baeck, dr. G. Halpern i inni.

Uniw. hebrajski w Jerozolimie w czasie wypadków palestyńskich

Warszawskie „Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie” otrzymało w ubiegłym tygodniu list z Biblioteki Uniwersyteckiej, w którym kierownictwo Biblioteki donosi, że w czasie rozruchów ani Uniwersytet ani Biblioteka nie poniosły żadnych szkód. Zarówno budynki jak ruchomości Uniwersytetu w mieście i na Har Hacołim pozostały nietknięte. Z pośród pracowników Biblioteki nikt nie poniósł obrażeń, a z pośród personelu Uniwersytetu został zabity laborant Segal. Praca przenosin księzek do nowego budynku Biblioteki jest na ukończeniu i wkrótce Biblioteka rozpocznie swą normalną działalność.

Jak walczy teatr palestyński z cenzurą?

W ciężkiej walce politycznej, jaką prowadzi Żydzi Palestyny, wcale pokażną bronią, obok zgromadzeń i polemik gazetowych, jest także teatr. Chodzi tu głównie o kabaret „Matate” (miotła) znajdujący się pod kierownictwem znane go reżysera Daniela. Teatr ten cieszy się wielką popularnością i przyczynia się bardzo silnie do popularyzowania niektórych postulatów politycznych. W swoim czasie, kiedy głośną była sprawa komendanta policji Duffa, teatr ten wystawił ciekawą pantomimę. Duff opuszcza wśród radości Żydów jerozolimskich, miasto i przybywa do murzynów w Sudanie. Ale natychmiast zaczyna ich bić. Murzyni zaprzestają tańczyć, napadają na Duffa i rana go. Sukces tego przedstawienia był ogromny, ale teatr został skazany na grzywnę pieniężną za przekroczenie przepisów cenzury. Kiedy mianowicie cenzura skreśliła słowa odnoszące się do Duffa, artyści zagrali ten obraz w formie pantomimy, co oczywiście jeszcze silniej oddziaływało na publiczność.

Niedawna, kiedy głośną była sprawa Muru Placzu, teatrzyk ten znowu przedłożył cenzurze pewną sztukę odnoszącą się do tej sprawy. Cenzura nie zezwoliła na wystawienie tego obrazu. Ale artyści w ostatniej chwili zdecydowali się zastąpić tę sztukę wymownym obrazem. Kiedy kurtyna rozsunęła się, ustawili się według wzrostu wszyscy aktorzy na scenie, jeden obok drugiego, tyłem do publiczności. Conferencier ogłosił, że niestety cenzura zabroniła wystawienia sztuki, a wskazując na stojących aktorów, oświadczył: „Tak wyobraża sobie rząd żydowską siedzibę narodową”. W tej chwili aktorzy zwrócili się twarzą ku widzom: w milczeniu stali wszyscy z kłódkami na ustach. Po chwilkach zdziwienia dały się słyszeć burzliwe oklaski. Ta niema scena zyskała wielki sukces w Palestynie.

Zgon Dra Salamona Alkalay'a

Białogrod. (ŻAT.) Zmarł tu nagle prezes tutejszej gminy sefardyjskiej, jeden z przywódców światowego związku Żydów-sefardów. Jako gorący sjonista, występował on za większym uwzględnieniem elementu sefardyjskiego w kolonizacji palestyńskiej. W tym duchu przemawiał też na ostatnim kongresie sjonizmu oraz na sesji Rady Agencji Żydowskiej, w której zasiadał w charakterze przedstawiciela żydostwa jugosłowiańskiego. Z zawodu dr. Alkalay był lekarzem-ginekologiem, cieszącym się wielkim uznaniem w świecie lekarskim. Był on również prezesem białogrodzkiej „Bnei Brith”.

Wystawa Mendelssohnowska w Berlinie

Berlin. (ŻAT.) Została tu otwarta wystawa Mendelssohnowska, zorganizowana przez zarząd gminy żydowskiej w Berlinie. Na uroczystym otwarciu wystawy obecni byli przedstawiciele życia politycznego, naukowego i artystycznego Berlina.

Program stacji radjofonicznych

Czwartek, 19 września

Kraków (312.8) 15:40 Komun. gosp. z Warszawy. 16:30 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Złota screenka” w radjofonie p. J. Romowicz, w wykonaniu art. Teatru Miejskiego. 17:00 Koncert płyt gram. 17:25 Pogadanka dla pań: Dr. Fryderyka Ameyen: „Kosmetyka”. 17:50 Komun. P.W.K. 18:00 Koncert solistów z Warszawy. 19:00 Rozmaitości. „Gadki podhalańskie” p. Wł. Doruła. 19:25 Komun. roln. i meteor. z Warszawy. 19:40 Komun. 19:56 Sygnal czasu, hejnał. 20:05 Odczyt pt. „Kordjan” rycerz napowietrznej walki, wygl. p. Bolesław Pochmarski. 20:30 Koncert wieczorny. 22:00 Komun. z Warszawy. 22:45 Trans. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza” w Warszawie.

Wilno (385) 19:25 Audycja literacka.

Poznań (334.8) 20:30 Koncert muzyki wiedeńskiej Wrocław (253) 20:30 Wesoly wieczór z udz. Lomla.

Koenigswusterhausen (1635) 21 Wieczór Mozarta

NADESLANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Dr. med. W. Mandel

LEKARZ CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
TARNÓW, UL. GOLDHAMERA L. 3. TEL. 407
powrócił 1529g

Dr. med. ADOLF HAAS
powrócił

i ordynuje w chorobach wewn. od godz. 3-5 popoł.
KRAKÓW-PODGÓRZE, LWOWSKA 4
TELEFON Nr. 2692 2451x

Adwokat
Dr. Jan Rose
powrócił 2452b

Tola Vogelhut Jósef Silberman
Kraków-Podgórze
zaręczeni we wrześniu 1929 r. 1582g

Wiadomości z kraju

Podróż p. Prezydenta Rzplitej po województwach północno-wschodnich

W szeregu objazdów tegorocznych po różnych dzielnicach Rzeczypospolitej ostatni przypada na województwa północno-wschodnie, a mianowicie: nowogródzkie i wileńskie. Dnia 19 bm. wczesnym rankiem p. Prezydent Rzplitej wraz ze swą wyjątkową samochodami przez Ostrów Łomżyński, Białystok, Wołkowysk do Słonima, gdzie wyznaczono pierwszy nocleg. Dnia 20 bm. uda się p. Prezydent do Baranowicz, następnego zaś dnia przybędzie do Nowogródka, w którym zapowiedziano największe uroczystości: między innymi nastąpi tu poświęcenie kamienia węgielnego pod burzę białoruską, jako symbol opieki Rzplitej nad młodzieżą białoruską. Dnia 22 bm. p. Prezydent zwiedzi okoliczne ośrodki rolnicze. Dnia 23 bm. p. Prezydent zawita do Nieświeża, gdzie na zamku odbędzie się wielkie przyjęcie, następnie wyruszy do Stołpc nad samą granicę sowiecką, skąd następnego dnia powróci do Nowogródka dla zakończenia objazdu tego województwa.

Dnia 25 bm. przez Lidę p. Prezydent pojedzie do Wilna, uroczyste witany pod Ostrą Bramą przez przedstawicieli władz i społeczeństwa. Cały dzień 26 bm. poświęcony będzie zwiedzaniu miasta, przyczem p. Prezydent zaszczyli swą obecnością niektóre instytucje kulturalne i społeczne. Dnia 27 bm. wyruszy p. Prezydent na objazd okolicznych miejscowości ze specjalnym uwzględnieniem osad wojskowych. Wreszcie 28 bm. zawita p. Prezydent do Grodna, skąd powróci do Warszawy.

We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał będzie p. Prezydent, potworzyły się komitety przyjęcia, ludność wznosi bramy triumfalne, szkoły przygotowują specjalny program uczczenia Głowy Państwa.

Wybitni goście w Warszawie

Na kongres matematyków, który w przyszłym tygodniu zostanie otwarty w Warszawie, został m. in. zaproszony do wygłoszenia referatu prof. uniwersytetu w Kilonji dr. Fränkel. Prof. Fränkel jest jednym z największych matematyków w Europie i po prof. Einsteinie zajmuje pierwsze miejsce w Niemczech. Jest on religijnym Żydem i sjonistą i bierze żywy udział w ruchu mizraichistycznym. Od przyszedłego roku szkolnego obejmuje prof. Fränkel katedrę matematyki na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie.

PROF. SZYMON DUBNOW PRZYBYWA DO POLSKI

W kołach folkistów w Warszawie, czynią przygotowania w związku z zapowiedzianym przybyciem znakomitego historyka żydowskiego prof. Szymona Dubnowa. Prof. Dubnow zamierzał już dawniej zwiedzić Polskę w związku z nowym swym dziełem o Żydach polskich. Z rozmaitych przyczyn musiał atoli podróż swą odłożyć. Obecnie ustalono już datę przybycia wybitnego uczonego na połowę października. Prof. Dubnow wzięnie udział w konferencji Żydowskiego Instytutu Naukowego we Wilnie.

SZKOŁA DLA PIELEGNIAREK ŻYDOWSKICH

Jak wiadomo, Warszawa posiada największy żydowski szpital w Europie. Liczy on 1.100 łóżek, a przy szpitalu utworzono przed 6 laty wzorową szkołę oraz internat dla pielęgniarek pod kierownictwem fachowej siły lekarskiej. W ostatnich 6 latach ukończyło szkołę 71 uczestnic, z tego 45 otrzymało natychmiast posadę w szpitalu żydowskim w Warszawie, reszta zaś w szpitalach na prowincji. Szkoła przyjmuje co pół roku 20—25 nowych uczenic. Warunki przyjęcia są następujące: 8 lub co najmniej 6 klas gimnazjalnych, zdrowie fizyczne i zamiłowanie do zajmowania się chorobami. Szkoła kształci pielęgniarki dla szpitali żydowskich w Polsce, ale wiele pielęgniarek może otrzymać zajęcie i zagranicą. Zgłoszenia należy skierować na adres: Szkoła pielęgniarek przy Szpitalu Starozakonnym w Warszawie.

OTWARCIE CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO WE LWOWIE

Gmina żydowska we Lwowie zakupiła niedawno duży obszar przeznaczony na nowy cmentarz żydowski. Uroczyste otwarcie cmentarza odbędzie się w pierwszym dniu „Slichot“. Oczekiwany jest wielki zjazd rabinów, którzy wezmą udział w uroczystości otwarcia cmentarza.

ULGA TARYFOWA DLA KURACJUSZY Z WYSOWEJ

Ministerstwo Komunikacji rozporządzeniem z dnia 29 sierpnia br. upoważniło stację kolejową w Gorlicach, aby kuracjom, przebywającym w zdroju Wysowa powiatu gorlickiego, a powracającym przez stację Gorlice, przyznawała również ulgi taryfowe, przewidziane w odnosnych postanowieniach.

REZYGNACJA DZIERŻAWCÓW TEATRU LWOWSKIEGO

Onegdaj zgłosiła się delegacja strajkujących aktorów u komisarza rządu miasta Lwowa prof. Nadolskiego i przedstawiła mu swoje postulaty. Prof. Nadolski oświadczył, że załatwi pozytywnie postulaty aktorów. Dotychczasowi dyrektorzy Baswiński i Zaremba zgłosili rezygnację ze swych stanowisk. Jak słychać, były dyrektor Teatru Małego, Czarnowski, (dawny reżyser teatru Bagatela w Krakowie), stara się o objęcie dyrekcji teatrów lwowskich.

ZAMIAST KARY ŚMIERCI — DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę 19-letniego Stanisława Laniuchy, skazanego przez sąd okręgowy w Łodzi na karę śmierci przez powieszenie, za zamordowanie rodziny Tischerów w Łodzi. Laniucha był posługaczem w składzie fortepjanów Tischerów, ale z powodu niedbalstwa został wydalony. Po pewnym czasie przybył do składu, oświadczył, że otrzymał wielki spadek i pragnie zakupić fortepjan. W składzie znajdowała się tylko p. Tischerowa. Ponieważ Laniucha był muzykalny, propozycja jego nie wydawała się Tischerowej dziwną. Kiedy Tischerowa usiadła przy biurku, Laniucha jednym uderzeniem siekiery zabił ją na miejscu. Zwłoki ukrył pod biurkiem. Kiedy nadszedł Tischer, zabił go Laniucha również kielichem. Po morderstwie zrabował 500 zł i uciekł. Obrońca modercy apelował powołując się na to, że Laniucha jest anormalny. Sąd apelacyjny zmienił wyrok sądu okręgowego w Łodzi i zamiast kary śmierci, skazał go na dożywotnie więzienie.

POŻAR W PARKU MIEJSKIM W GORLICACH

W ubiegły poniedziałek nad ranem spłonął doszczętnie drewniany budynek, mieszczący restaurację letnią w parku miejskim im. Wojciecha Biechońskiego w Gorlicach. W ogromnym niebezpieczeństwie znalazł się przepiękny przeszło 30-morgowy park miejski im. Wojciecha Biechońskiego o łatwopalnym iglastym drzewostanie, jak świerk sosna, jodła i modrzew. Na szczęście pałację budynek obsadzony był drzewem liściastym, niegopuszczającym żaru do dojrze w iglastych, a nadto panowała w powietrzu zupełna cisza.

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

Na cmentarzu żydowskim w Busku znalezione powieszono na drzewie starszego Żyda. Samobójca jest prawdopodobnie obcym, albowiem mieszkańcy miasta nie znają go. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów ani papierów oprócz koperty oraz 3 Ogroszy. Na kopercie widniało nazwisko „Segal, Charków“. Także sposób popchnięcia samobójstwa jest dość tajemniczy, albowiem samobójca prawie stoi na ziemi. Policja wszczęła śledztwo. Istnieje przypuszczenie, że nieznani sprawcy zamordowali owego Żyda, a potem powiesili go dla upozorowania samobójstwa.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jeszcze dziś i jutro grana będzie komedia Verneula „Azais“, w której p. Junosza-Stepowski wraz z całym zespołem odnosi tak nadzwyczajny sukces śmiechu. W sobotę wchodzi na repertuar ostatnia komedia Stefana Kiedrzyńskiego, który od szeregu lat nie przemawiał ze sceny krakowskiej. „Miłość bez grosza“ jest ostro satyrycznym obrazem pewnych sfer powojennego społeczeństwa warszawskiego, u których gonitwa za dobrobytem, za wszelką cenę, wytworzyła swoistą moralność, równoznaczną z brakiem jakichkolwiek skrupułów.

— TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12) gra znakomitą rewję wiązaną w 8 obrazach pt. „Ona go zdradza“, pióra Lela i Pokraki. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wieczór. Przedprzedaż biletów w firmie J. Rudnicki Linja A—B.

— PRZEDSTAWIENIE „ANTYGOŃ“, urządzone staraniem gimnazjum im. Nowodworzkiego

Wiadomości sportowe

OTWARCIE JESIENNEGO SEZONU GIER SPORTOWYCH MAKKABI

W nadchodzącą sobotę i niedzielę otwiera Sekcja Gier Sportowych ZKS Makkabi sezon jesienny dwoma spotkaniami w piłce ręcznej. Drużyna Makkabi, która w tegorocznych mistrzostwach zajęła na ogólną liczbę 8-miu drużyn drugie miejsce rozegra w sezonie jesiennym cały szereg zajmujących meczów. W sobotę 21 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się na boisku Makkabi mecz piłki ręcznej pomiędzy najsilniejszą wojskową drużyną Krakowa, 5 Szwadronem Samochodów Pancernych a Makkabi. W niedzielę zaś o godz. 11:45 odbędzie się na boisku WKS Wawel (Stadjon) mecz piłki ręcznej Makkabi—Wawel. Do obu spotkań wystąpi Makkabi w najsilniejszym składzie.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO ŻYD. TOWARZYSTW SPORTOWYCH W POLSCE

W piątek dnia 2 bm. rozpoczyna się na kortach tenisowych „Samsonu“ w Tarnowie turniej tenisowy o mistrzostwo żydowskich towarzystw sportowych w Polsce o puchar wędrowny ofiarowany przez Wszechświatowy Związek „Makkabi“. W turnieju biorą udział następujące miasta: Lwów, Bielsko, Przemyśl, Kraków, Rzeszów i Tarnów, spodziewane są jeszcze zgłoszenia z Warszawy, Wilna, Bydgoszczy i Katowic. Organizatorzy turnieju mają zapewnioną 50-proc. zniżkę kolejową na powrotną podróż dla wszystkich uczestników i gości, którzy będą nadto korzystać z wyjątkowo niskich kosztów utrzymania w większości tutejszych hotelów. Zgłoszenia na turniej przyjmuje do czwartku 19 bm. godz. 6-ta wiecz. p. Józef Fast ul. Folwarczna.

ROZGRYWKI KRAKOWSKIEGO KLUBU TENNISOWEGO.

Przy bardzo licznych udziałach i wielkim zainteresowaniu odbyły się zapowiedziane rozgrywki klubowe w dniach od 14 do 17 bm. Wykazały one że Klub posiada dobry, dużo obiecujący zespół młodych tenisistów. Z ciekawszych wyników zasługują na wyróżnienie, w grze Pań: Korngoldówna-Landauowa 6:4, 6:3, Schekówna-Berkowiczówna 6:0, 7:5, Korngoldówna-Aderówna 6:4, 4:6, 6:3, Spritzerówna-Popprowa 6:4, 6:4. Półfinal: Schekówna-Landauowa 6:1, 5:7, 6:2, Spritzerówna-Korngoldówna 6:1, 6:4. Final: Schekówna-Spritzerówna 6:4, 6:4. W grze Panów: Feldman-Landau 7:5, 6:0, Allerhand—Moor 1:6, 6:3, 6:1, Lauterbach-Engländer 5:7, 7:5, 6:3. Vogler-Rappaport 6:2, 3:6, 6:2, Katz-Zweig 6:2, 5:7, 6:2, Eder-Censor 6:3, 6:0, Lichtig-Vogler 7:5, 6:1, Allerhand-Schrager 6:2, 6:3, Feldman-Katz 6:2, 6:4, Eder-Felczer 6:4, 7:5, Lichtig-Lauterbach 8:6, 6:3, Eder-Monderer 6:0, 6:1. Półfinal: Feldman-Allerhand 6:4, 6:4, Eder-Lichtig 6:1, 6:3. Final: Eder-Feldman 6:4, 6:2, 7:5. Kierownictwo rozgrywek spoczywało w rękach pp. radcy Allerhanda i Edera.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PLYWACKIEJ ZKS MAKKABI odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o godz. 6:30 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8. W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o 7 wiecz. bez względu na ilość obecnych.

MAKKABI—WAWEL. W niedzielę 22 bm. o g. 10 na Stadjonie WKS Wawel odbędą się interesujące zawody o mistrzostwo Klasy A pomiędzy ZKS Makkabi—WKS Wawel. O godz. 11:45 po tych zawodach odbędą się zawody w piłkę ręczną ZKS Makkabi—WKS Wawel.

odegrane będzie przed wyjazdem na wystawę do Poznania, jutro w piątek 20 bm. o g. 11 rano w teatrze „Bagatela“.

— JEDYNY KONCERT SLYNNEGO KWARTETU „GLAZUNOWA“ odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. w Starym Teatrze. Wyjątkowe zespolenie wykonawców, którzy grają na oryginalnych instrumentach mistrzów włoskich 17 i 18 wieku, piękność dźwięku, niezwykły temperament i odtwórczość wzniósł ten kwartet na najwyższy poziom artystyczny. Znakomici artyści po ogromnych sukcesach w Warszawie wykonają bogaty program, obejmujący utwory: Haendla, Griega i Czajkowskiego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik br. czekiem P. K. O.

KRONIKA

Wrzesień

19

Czwartek

14 Elul 5689

Wschód
słońca
5. m. 16Zachód
słońca
17 m. 46

Międzynar. Kongres Urzędów Turystycznych obraduje w Krakowie

We środę rano przybyli do Krakowa uczestnicy V-go Międzynarodowego Kongresu Urzędów Turystycznych. Powitanie nastąpiło w salonie recepcyjnym, w którym zgromadzili się licznie członkowie miejscowego komitetu przyjęcia. Gości przywitał Dr. Gentler, a odpowiedział na przemówienie Dr. Junod, dyrektor Biura turystycznego ze Szwajcarii. Do Krakowa przybyło 35 osób, między którymi znajdują się dyrektorzy i kierownicy Urzędów turystycznych tak Europy, jak i innych części świata. Po krótkim wypoczynku w hotelach uczestnicy kongresu udali się do sali Rady miasta, gdzie kontynuują obrady, rozpoczęte w Warszawie i w Poznaniu. Obradom przewodniczy inż. Minchejmer, a czelnik wydziału Min. robót publ. w Warszawie. Po południu zwiedzili goście miasto, a wieczorem byli obecni na bankiecie, wydanym przez miasto w salach Starego Tatu.

W dniu dzisiejszym odbywać się będą przedpołudniem w dalszym ciągu obrady kongresu w sali Rady miejskiej; popołudniem goście zwiedzają Wieliczkę, a wieczór będą obecni na kolacji, wydanej przez Polski Związek Turystyczny w restauracji Grand Hotelu. W piątek wyjadą Goście do Ojcowa, po zwiedzeniu którego odjadą do Katowic. Obrady Kongresu w Krakowie mają szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na bardzo poważną osobistość, biorącą udział w obradach.

Kto wygrał na loterii?

W dziewiątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 19-tej loterii państwowej padły następujące większe wygrane (częściowo przez nas już wczoraj podane).

Zł. 20.000 nr. 32270.
Zł. 15.000 nr. 148356.
Zł. 10.000 n-ry: 152714, 166611.
Zł. 5.000 n-ry: 15213, 147474, 170382.
Zł. 3.000 n-ry: 49627, 50750, 76273, 92093, 92782, 98798, 132213, 137546, 139730,
Zł. 2.000 n-ry: 5381, 127933.
Zł. 1.000 na n-ry: 1377, 8703., 130079, 42423, 43342, 44382, 49451, 69984, 74367, 74647, 75315, 78603, 78754, 90658, 95421, 98673, 108428, 113925, 115341, 123965, 132495, 137318, 138853, 151377, 161899, 164057, 171167, 179580, 180346.
Zł. 600 n-ry: 2812, 3288, 11677, 19473, 25874, 26318, 30738, 35132, 44825, 45813, 49528, 51209, 56095, 57320, 61980, 62174, 64207, 68632, 72730, 92504, 96029, 97662, 99014, 102448, 103149, 104997, 111420, 117013, 127503, 131186, 132015, 139544, 159678, 160785, 163676, 168371, 171015, 182444.

Sprawa Dra Natana Korkesa

Jak się dowiadujemy, na skutek onegdajszej decyzji trybunału powierzone zostało lekarzowi-znawcy sądowemu p. Drowi Jankowskiemu zbadanie stanu umysłowego dra Korkesa. Wedle przepisów nowej procedury karnej obserwacja podejrzanego o chorobę umysłową winna trwać 6 tygodni, wobec czego nie należy oczekiwać kontynuowania sprawy dra Korkesa przed upływem takiego mniej więcej okresu. Oskarżony pozostaje nadal w areszcie śledczym, gdzie poddany będzie obserwacji i badaniom lekarzy-znawców, o ile w międzyczasie nie nadejdzie z Ministerstwa Sprawiedliwości decyzja o do wypuszczenia go na wolność wzgl. umieszczenia w sanatorium pod strażą. Niezwykła sprawa dra Korkesa nie przestaje być przedmiotem powszechnego zainteresowania w mieście, a zwłaszcza w sferach prawnych.

— JUBILEUSZ PEDAGOGA. P. Salomon Spitzer, znany pedagog krakowski, obchodził w dniu wczorajszym 70-lecie urodzin, a zarazem 50-letni jubileusz pracy nauczycielskiej. P. Salomon Spitzer, b. długoletni dyrektor szkół, oraz profesor religii żydowskiej w krakowskich szkołach średnich, ma za sobą również rozległą pracę jako autor licznych podręczników szkolnych i dzieł z zakresu judaistyki, opracowanych dla użytku szkolnego oraz studjów historycznych i literackich. Od paru lat p. Spitzer jest na emeryturze,

Nawet plastra ulg kolejowych

nie przykłada się do rany „numerus clausus”...

List p. Hehlera do Ministra Oświaty

Posel Zwi Hehler wystosował dnia 16 bm. następujący list do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

„Jasnie Wielmożny Panie Ministrze!
Ze wszystkich stron zwracają się do mnie akademicy, studjujący na wszechnicach zagranicznych, że mimo konieczności wyjazdu i niebezpieczeństwa utraty półroczną, czekają długo i bezskutecznie na załatwienie ich podań o paszporty ulgowe.

Postępowanie to wywołuje uzasadnione rozgoryczenie wśród tej licznej rzeszy młodzieży akademickiej, zmuszonej z powodu nieprzyjęcia na wszechnice krajowe studjować na obczyźnie zdala od rodzin, częstokroć o chłodzie i głodzie.

Jestem pewny, że JW Pan Minister zainteresuje się szczególnie niektórymi charakterystycznymi szczegółami tej procedury. Jedni otrzymują decyzje odmowne, inni — choć przedtem wnieśli podania, dotąd czekają wogóle na odpowiedź. Od studentów z wyższych semestrów żąda się dowodu studjów na rok 1929/30, chociaż każdemu mu-

siąłoby być jasnym, że nie można dawać dowodów studjów z roku jeszcze nie rozpoczętego. Niektórzy wysłali nawet warunkowe dowody przyjęcia i świadectwa frekwencyjne z ostatniego semestru (np. Fabian Skalka z Borszczowa posłał taki warunkowy dowód przyjęcia z politechniki w Bernie) i dotąd nie są załatwieni.

Studenci, zamierzający studjować we Francji złożyli nawet już taksy wpisowe za semestr zimowy i z tego powodu mogli dostarczyć dowody wpisu na bieżący rok szkolny i — także czekają.

Cały szereg studentów ma już wyznaczone terminy egzaminacyjne i z niepokojem oczekują możliwości wyjazdu, w ciągłej obawie o stratę terminów.

Czy to jest pomoc, jaką otrzymuje ta nieszczęśliwa młodzież od władz własnego Państwa? Nie znam przyczyny tego postępowania, czy zaniedbaria, ale jestem przekonany, że JW Pan Minister dowiedziawszy się o tych sprawach z pewnością wyda odpowiednie zarządzenia natychmiastowego i pozytywnego załatwienia tych spraw”.

Straszliwa tragedia małżeńska w Krakowie

Slusarz Łopatowski morduje żonę i siebie — Tragicznie zmarli nie-dobrani małżonkowie osierocili dwie nieletnie córki

Wczoraj, we środę o godz. 9'30 przedpołudniem, zaalarmowani zostali strzałami lokatorzy domu przy ul. Sebastjana 22, w chwili potem na krzyk sublokatorów Łopatowskich, zamieszkałych w tym domu, zbiegli się sąsiedzi i zastali oboje Łopatowskich już nieprzytomnych, leżących na podłodze w kuchni, żonę z raną postrzałową na twarzy (kula wyszła tyłem głowy), a męża z raną postrzałową w prawą skroń. Dochodzenia wykazały, że Łopatowscy od dłuższego czasu żyli ze sobą w niezgodzie. Między małżonkami powstawały często awantury, powodowane przez Łopatowskiego, który uchodził w kamienicy za a-

wanturnika. Krytycznego dnia, pod nieobecność swych sublokatorów oraz dzieci, które były w szkole, Łopatowski zastrzelił z rewolweru swoją żonę, a następnie siebie. Obok Łopatowskiego leżał rewolwer.

Tragicznie zmarły Łopatowski liczył lat około 40, był z zawodu slusarzem, ostatnio bez zajęcia. Żona jego Paulina liczyła lat około 50. Łopatowscy osierocili dwie córki w wieku lat 14 i 13.

Na miejsce strasznej tragedji małżeńskiej przybyła komisja sądowo-lekarska, która po dokonaniu oględzin, poleciła zwłoki obojga małżonków przewieźć do zakładu medycyny sądowej.

jednak poświęca się w dalszym ciągu umiłowemu zawodowi nauczycielskiemu i pracy naukowej — NOMINACJE NA UNIWERSYTETACH. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dr. Kazimierza Pełczarę docentem patologii ogólnej i eksperymentalnej na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Adolfa Falkowskiego docentem neurologji na wydziale lekarskim uniwersytetu wileńskiego, dr. Stefana Bańskiego docentem histologii na wydziale lekarskim uniwersytetu wileńskiego, dr. Aleksandra Turyna docentem wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego.

— JEDYNĄ KATEDRĘ GLEBOZNAWSTWA MA UNIWA. JAG. Prof. Walerjan Łoziński, kierownik zakładu gleboznawczego na wydziale rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadza obecnie badania gleby na terenach Wschodniej Małopolski. Badania te służą jako materiał do międzynarodowej mapy gleby Europy, nad którą pracuje obecnie cały szereg uczonych pod kierownictwem prof. Stremnięgo z Gdańska. W całej Polsce jedynie Uniwersytet Jagielloński posiada specjalną katedrę gleboznawstwa, dla której otwiera się obecnie ogromne pole działania.

— POSTRZELIŁ BRATA. Dnia 15 bm. o godz. 20-tej Stanisław Marzec (lat 22) z Siedlca pow. Bochnia będąc w stanie podpijym usiłował strzelać z pistoletu do osobników, z którymi poprzednio się pokłócił. Brat jego Jan widząc, że może to pociągnąć za sobą poważne skutki, usiłował odebrać mu pistolet, a w czasie szamotanii padł strzał, raniąc Jana Marca w prawą nogę powyżej kolana.

— KULĄ W BRZUCH. Onegdaj rano Franciszek Chruściel (lat 25) z Maszkienic postrzelił w czasie sprzeczki na dworcu kolejowym w Storkowcu 16-zefa Nalepę (lat 25). Chruściel oddał do Nalepy 1 strzał z pistoletu „Fronmer”, który ngodził Nalepę w brzuch. Rannego przewieziono do szpitala w Tarnowie. Rana niebezpieczna. Chruściel oddano do dyspozycji sądu grodzkiego w Brzesku.

— ZNOWU PIASKIEM W OCZY. Na powracających do domu z pracy Jana Szczerbę i Franciszka Paprockiego z Koszyc pow. Tarnów, napadło onegdajszej nocy dwóch osobników na drodze polnej w Koszycach. Sprawcy zasypali napadniętym piaskiem oczy, pobili ich i zabrali pieniądze w kwocie 50 zł.

— NAJECHANY ROWERZYSTA. Pleć Karol, óru karą, jadąc rowerem ulicą Barską został potrącony

ŚLUB p. Sali Gottliebówny z p. Wiktorem Sternem odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m., o godzinie 6-tej wieczór, w Samborze, w hotelu „Imperial”, o czem zawiadamiają Rodzice i Narzeczeni. 2450x

przez auto Nr. Kr. 95338, wskutek czego doznał lekkich kontuzji, przyczem uszkodzony został rower. Szkoda wynosi 60 zł.

— ZNACZNA KRADZIEŻ WEKSLI I STEMPILL Weis Leib (lat 29), handlowiec z Łodzi i Neuhaber Jakób (lat 52) handlowiec z Warszawy, aresztowani zostali pod zarzutem kradzieży weksli, stempill i znaczków pocztowych, wartości 2.000 zł. na szkodę Heleny Gottlich, właścicielki sklepu przy ul. Bożego Ciała 7.

— OKRADĄŁY SZPITAL. Sokołowska Stefania (lat 21) robotnica, zam. przy ul. Żelaznej 3 i Krasa Janina (lat 24) robotnica, zam. przy ul. Żelaznej 9, aresztowane zostały za systematyczne kradzieże białynki, wartości 202 zł. na szkodę wojsk. szpitala okręgowego w Krakowie.

— DOBRAŁA SOBIE BUTY ZA 80 ZŁ. Ichner Rajmold zam. przy ul. Florjańskiej 17, zgłosił do policji, że dnia 14 bm. przybyła do jego sklepu z obuwiem nieznaną mu kobieta, która podała się za siostrę Bałcerzowej, właśc. sklepu z mięsem przy pl. Szczepańskim i zażądała wydania jednej pary trzewików dla Bałcerzowej, co zgłaszający uskutecznił. Jak się później okazało, Bałcerzowa nie żądała wydania trzewików i nikogo w tym celu nie wysyłała. Wartość zabranych trzewików wynosi 80 zł.

— I NA PALMY NIE BRAK AMATORÓW. Niepołomski Jan, ogrodnik miejskich ogrodów przy ul. Rakowickiej zgłosił do policji, że ub. nocy skradziono z ogrodu 6 palm, wartości 180 zł.

— DJABLIK DRUKARSKI spłatał we wczorajszym artykule wstępnym („Zaostrzenie”) kilka błędów zmieniających sens odnośnych zdań. M. in. w 5-tym ustępie miało być: „najbardziejiej” (a nie „najrzadziej”) w naszych stosunkach krucha podstawa”; dojsć do konkluzji (a nie „kalkulacji”), w 6-tym ustępie: „Mówi się... o ustąpieniu rządu p. Światalskiego, jak tego zażądała (a nie „zażąda”) PPS”.

ZMARLI: Antonina Oppenheim l. 53.

Minister francuski zachwycony PWK. i Gdynią

Warszawa, 18. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 10-tej rano w apartamentach p. ministra Bonnefous w hotelu europejskim odbyła się konferencja prasowa, podczas której p. minister powiedział m. in.:

Rząd mój wydelegował mnie na wystawę poznańską dla zamianowania i podkreślenia łączności pomiędzy rządami polskim i francuskim podczas tej pierwszej polskiej wystawy narodowej. Wystawa poznańska przeszła moje oczekiwania. Rzecz, która mnie najbardziej uderzyła podczas zwiedzania wystawy, to jest pożądek jej wielkim obszarem, porządek, czystość i metoda, które tam panują. Nie przypaszczalem, iż wystawa jest tak doskonale i z tak wspólnością zorganizowana. Wystawa poznańska jest dowodem siły i żywotności narodu polskiego, który zaledwie w 10 lat po odzyskaniu niepodległości jest już zdolny do podobnego wysiłku, stwierdzającego, iż naród Polski istnieje

dzięki własnej żywotności i sile. Tego dowodzi jeszcze w wyższym stopniu Gdynia. Dzieło dokonane w Gdyni może być jedynie porównane do wysiłku Ameryki w ciągu wieku 19-go, kiedy w tym kraju w okresie wzmoczonej emigracji wzrastały wszędzie miasta, albo do budowy portu Casablanca, którą miałem możność oglądać podczas mojej wizyty u marszałka Lyautay'a w Marokko. Wysiłek ten był dowodem siły i ekspansji kolonialnej Francji. Wysiłek do konany w Gdyni zasługuje tembardziej na nasz zachwyt, gdyż został dokonany w warunkach wyjątkowych w chwili, gdy Polska we wszystkich dziedzinach musiała odbudować swe gospodarstwo narodowe. Wbrew trudnościom polskie sfery rzązące postanowiły dać i zapewnić Polsce te pluca, jakimi jest dla waszego kraju Gdynia. Wysiłek ten został uwieczniony najzupełniejszym powodzeniem.

Konwencja o pomocy finansowej dla zagrożonego wojną państwa uzgodniona będzie — ale w przyszłym roku!

Genewa, 18. 9. PAT. Rada Ligi zbierze się jutro popołudniu. Sprawozdawca Henderson przedstawi sprawę optantów węgierskich i jak przypuszczają doradzać będzie obu stronom próbę bezpośredniego porozumienia. Komisja do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa odesłała do komitetu rozjemczego projekt pomocy finansowej celem nowego rozpatrzenia. Na pro pozycję Politisa komisja uchwaliła wniosek, aby komitet bezpieczeństwa i komite finansowy wspólnie zredagowały ostateczny tekst projektu dla przyszłorocznego Zgromadzenia Ligi. W konsekwencji więc projekt ten został odru-

czony do następnego roku. Komisja przyjęła również projekt Cecila którego poparli Massigli, wzywający Radę, aby wróciła się do komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa o opracowanie projektu ogólnej konwencji na podstawie zasad protokołu z 1926 r., celem wzmocnienia środków przeciw wojnie.

Genewa, 18. 9. PAT. W nadchodzący czwartek przedstawiciele Wielkiej Brytanii i dominjów podpiszą klauzulę fakultatywną stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej o obowiązkowym rozjemstwie.

ROZMAITOŚCI.

Skandal literacki w Paryżu

Caty Paryż mówi obecnie o powieści Felicjana Champourana, młodego i stosunkowo mało znanego pisarza, który wprowadził do swej powieści wszystkie osobistości Paryża i przedstawił je w krzywym zwierciadle satyry.

Powieść nazywa się „Nora, albo małpa, która się przemieniła w kobietę“. Akcją powieści właściwie nie posiada, gdyż składa się z luźnie ze sobą połączonych epizodów. Bohaterem każdego epizodu jest imna paryska znakomitość. Niektóre z nich, jak na przykład Clemenceau i prof. Woronow występują pod swym własnym nazwiskiem, o innych mówi tak wyraźnie, że je można bardzo łatwo rozpoznać. Naprzykład znakomita artystka Komedii Franckiej Cecylia Sorel nazywa się Cecylia Borel, a żona pisarza Anatol France występuje, jako Ernest Paris, który jako staryszek poznaje młodą dziewczynę i zwraca się do prof. Woronowa z prośbą o odmiłodzenie. Słynny malarz Van Dongen nie tylko jest również w tej powieści skarykaturowany.

Zrozumiała jest rzecz, że powieść jest wielką sensacją. W ciągu dwóch do trzech dni został cały nakład wyprzedany. Złośnicy wprawdzie utrzymują, że uczynili to sami „poszkodowani“. Opowiadają np., że małż. p. Sorel, bogaty hrabia Segur, kupił aż 6000 egzemplarzy, chcąc w ten sposób uniemożliwić nabywcom z dzielnicy Opéry i Quartier Latin za znajomością się z tą książką. Imno znowu ofiary utworzyły spółkę i oddały całą sprawę znakomitemu adwokatowi, który ma wystąpić na drogę prawa i żądać skonfiskowania książki. Ustawodawstwo francuskie jest jednak bardzo elastyczne, to też wątpliwa jest rzecz, czy uda się tą drogą usunąć książkę z obiegu, w każdym razie proces ten będzie dopiero reklamą dla Campourana...

„Paryski Sherlock Holmes“ — zamordowany

Onegdaj został w Paryżu zamordowany Dr. Bayle, słynny kierownik biura śledczego przy policji paryskiej. Mordercą był niejaki Philippone, w którego procesie Dr. Bayle fungował jako rzeczoznawca i zeznawał na jego korzyść.

Dr. Bayle był powagą na polu kryminalistycznym.

Mały ten człowieczek nie miał prawie nic wspólnego z fantastycznymi detektywami, wymyślonymi przez Conana Doylego, Leblanca lub Wallace'a. Kto go widział w laboratorium mógł go raczej uważać za chemika, a nie detektywa, a jednak był on mózgiem paryskiego biura śledczego.

Z jego bogatej praktyki można przytoczyć dwa niezmiernie ciekawe wypadki. Pewnego dnia wyłowiono ze Sekwany jakąś głowę zawiniętą w chusteczkę i obwiązaną drutem, do którego przymocowany był kamień. Druć i chusteczka powędrowały do laboratorium Dra Baylega, który zbadał pod mikroskopem najpierw drut, a potem chusteczkę. Okazało się, że między 47 a 48 nitką chusteczki wpleciono jakąś nitkę w poprzek. Można było z tego wywnioskować, że w maszynie był defekt. Bayle czynił poszukiwania za tego rodzaju maszyną we wszystkich fabrykach tekstylnych. Maszynę rzeczywiście odnaleziono. Dalsze śledztwo ustaliło, że tego rodzaju chusteczki sprzedawano tylko do pewnych magazynów, a takich magazynów w Paryżu było tylko dwa. Na tej podstawie można było ustalić 12 ludzi, którzy kupili takie chusteczki. U wszystkich przeprowadzono rewizję, a u jednego z nich znaleziono kawałek drutu, który dokładnie pasował do drutu, taki Bayle miał w swym laboratorium.

A oto drugi wypadek: Pewien paryski bankier otrzymywał stale anonimowe listy od pewnego szantażysty. Listy dostały się do laboratorium Dra Baylega, gdzie zostały powiększone i sfotografowane. Przy powiększeniu okazało się, że maszyna, na której były pisane, posiadała defekt, a mianowicie litera „e“ wychodziła niewyraźnie. Był to błąd, którego zwykłym okiem nie można było dostrzec. Dzięki temu wyszukano fabrykę, która tę maszynę sprzedawała, a następnie kupca, który tę maszynę kupił. Kupiec przypomniał sobie, kto był jej nabywcą. W ten sposób aresztowano szantażystę.

Skutki zbyt moralizującego filmu

Piąta komisja Ligi Narodów prowadzi obecnie bardzo ożywioną dyskusję na temat ochrony dziecka i kobiety. Między innymi zabrała głos Niemicka delegatka, posłanka Land Brumana i wygłosiła dłuższe przemówienie o szkodliwych wpływach pewnego gatunku obrazów filmowych na młodzież. Mówczyni opowiedziała następującą autentyczną historię: W Monachium wysławiano film, które-

Nowe starcia w Palestynie

Jerozolima, 18. 9. Dziś rano doszło do starcia między mieszkańcami wiosek arabskich w pobliżu Artuf a dwoma plutonami wojsk angielskich, które asystowały policji, przybyłej do wsi celem przeprowadzenia rewizji. Arabowie stawili opór, który jednak został rychło zlikwidowany, poczem policja przeprowadziła rewizję.

Jerozolima, 18. 9. Na ulicach Jerozolimy rozrzucono dziś znowu ulotki, wzywające Arabów do bojkotu ludności żydowskiej.

Jerozolima, 18. 9. Do portu w Jaffie zawinął dziś okręt „Azja“, który przywiózł do kraju 99 chaluców, 42 imigrantów. Łącznie opuściło okręt ten 205 Żydów.

Nowy Jork, 18. 9. Na fundusz pomocy dla ofiar wypadków palestyńskich zebrano dotychczas ponad 1 milion dolarów.

Porażka Petkiewicza w Pradze

Praga, 18. 9. (Tel. wł.) Powracający z Paryża znakomity biegacz polski Petkiewicz wziął dziś udział w mityngu lekkoatletycznym. W biegu na 3000 m. Petkiewicz został pokonany przez Czecha Kościaka, który osiągnął czas 9 minut 9.6 sek. Aczkolwiek Petkiewicz przez cały czas biegu prowadził, został przy finishu wyprzedzony wskutek złej taktyki.

Po zamachach w Niemczech

Berlin, 18. 9. PAT. Berliński organ komunistyczny „Rote Fahne“ od kilku dni wyraża obawę że śledztwo w sprawie zamachów terrorystycznych nie doprowadzi do ujawnienia ukrywających się w cieniu, aczkolwiek stojących w ścisłym związku z nimi poważnych kół politycznych. W dzisiejszym swym wydaniu dziennik komunistyczny oświadcza, iż wobec zamknięcia śledztwa w Altonie wprowadzając w czyn swe poprzednie groźby, rozpoczynając publikację dokumentów kompromitujących odpowiedzialne czyniwniki Reichswehry. „Rote Fahne“ ogłasza mianowicie tekst listu, jaki otrzymał miał generał Reichswehry Hammerstein Equord od zbankrutowanego junkiera niejakiego v. Gaza, wzywający Reichswehrę do poparcia zamierzeń dyktatorskich w szczególności do wywarcia nacisku na prezydenta Rzeszy Hindenburga, ażeby władzę dyktatorską powierzył jednemu z generałów. „Rote Fahne“ twierdzi, iż pomiędzy kołami Reichswehry a zamachowcami istnieje ścisły i bezpośredni związek.

Niepamiętna posucha we Francji

Paryż, (AW). Straszna susza, jaka we Francji panuje od 37 dni, jest zjawiskiem rekordowym. Podobno według kronik od r. 1754 tak długiej suszy jeszcze nie było. Ostatni deszcz padał 5 sierpnia z wyjątkiem krótkiej burzy, która przeszła 16 sierpnia nad samym Paryżem. W archiwach stwierdzono, że w r. 1754 kompletna susza panowała 38 dni. W r. 1911 susza zbliżała się do rekordu lecz w 331-im dniu spadł deszcz. W r. 1895 Paryż był bez deszczu 34 doby, przerwany był jednak 24 sierpnia tego roku strasznym huraganem w czasie którego, jak obliczono spadło 4 miliony metrów sześciennych wody deszczowej.

go tendencją było zwalczanie prostytucji. Na drugi dzień po premierze zjawilo się 5 dziewcząt na policji i zażądało wciągnięcia ich na listę prostytutek. Komisarz policji usiłował dziewczęta odwieść od tego zamiaru, wykazując, że bohaterka filmu musiała popełnić samobójstwo. Perswazje na nic się nie przydały, gdyż dziewczęta ze swej strony podnosiły, że prostytutki prowadzi bardzo wolne i swobodne życie, a że bohaterka popełniła samobójstwo, to jeszcze niczego nie dowodzi. Trzeba się tylko sprytnie zabrać do rzeczy, a wówczas można inaczej swym życiem pokierować. Z tej historii wyciągnąć można taki morał, że niektóre filmy zbyt moralizujące mogą stać się wprost niemoralnymi, jeśli nie moralność zbyt grubowojnie przedstawiają.

Osobliwe przesilenie gabinetowe w Egipcie

Wobec różnicy zdań między królem a dyktatorem, ustąpi — dyktator?

Wiedeń, 18. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Tutejsze koła dobrze poinformowane oczekują w najbliższym czasie przesilenia gabinetowego w Egipcie. Nowozamianowany angielski wysoki komisarz zażądał mianowicie w rozmowie z królem Fuadem, by wybory, które mają zdecydować o przyjęciu lub odrzuceniu propozycji angielskich, odbyły się na podstawie bezpośredniego i tajnego prawa

wyborczego. Dotychczasowe wybory pośrednie umożliwiały władzom na wsi, które są zależne od ministerstwa spraw wewnętrznych, wpływ na wyborców. Prezydent ministrów i dyktator Mahmud Basza oświadczył natomiast królowi, że obstaje przy dotychczasowym systemie wyborczym. Oczekuje się, że król będzie obstawał przy reformie wyborczej i że wobec tego gabinet Mahmuda Baszy ustąpi.

ZE SPORTU.

Lekkoatleci żydowscy na start!

Ostatnie lata przyniosły piękny rozwój żydowskiego sportu lekkoatletycznego w Polsce. Przyszła czas, gdy zrozumieliśmy, iż sport lekkoatletyczny stanowi podstawę wychowania fizycznego i wszystkich gałęzi sportowych. Zrozumieliśmy, iż lekka atletyka jest tym sportem, który obok pływania, może objąć najszerze masy społeczeństwa, jest sportem nie tylko dla jednostek, ale parforce masowym. A to było dla nas najważniejszym.

Spółczesność żydowska zwracała dotychczas mało uwagi na wychowanie fizyczne swej młodzieży. Tędy miała prowadzić droga, po której krocząc mogliśmy osiągnąć tę tężyźnię fizyczną, o której zdobyciu inni o wiele wcześniej już myśleli. I przyszło kilka lat cichej, mroźniejszej pracy.

Sport lekkoatletyczny w Polsce doszedł tymczasem do pewnych wyżyn. Dzięki subwencjom, trenerom i wyjazdom zagranicę uczynił olbrzymie postępy i stanął na poziomie światowym. Z początku były sporadyczne sukcesy odnoszone tu i ówdzie w spotkaniu z obcymi zawodnikami, czy to w kraju czy też zagranicą. Później przyszedł okres wspaniałych rekordów Konopackiej, wreszcie zwycięstwa nad teamami Austrii i Czechosłowacji, przyszedł wreszcie moment najwyższy — zwycięstwo Petkiewiczki nad Nurmim.

I w tej atmosferze ciągłego podnoszenia się poziomu, pracowaliśmy cicho. Bez subwencji, trenerów, a nawet bez boisk i bieżni, tego co stanowi podstawę rozwoju. Praca ta dała jednak pomimo to piękne owoce. Dzisiaj, gdy sport lekkoatletyczny w Polsce stoi tak wysoko zaczynamy coraz częściej dochodzić do głosu. Wyniki nasze są coraz lepsze.

Rekord polski w pchnięciu kulą, należący do Konopackiej, przekreślił ostatnio wspaniały rzut Lewinówny (Wilno). Młoda zawodniczka żydowska jest pierwszą, która w Polsce przekroczyła granicę 11 m w tej konkurencji. Freiwaldówna (Kraków) osiąga dzisiaj doskonale wyniki w biegach przez płotki. Jej zwycięstwo, odniesione ostatnio nad rekordzistką świata w tej konkurencji, Czeską Sychrovą, jest niemałym sukcesem. Wśród sprinterów wybił się Czyż (Katowice). Wyniki jego są rewelacją. Prócz tych najwybitniejszych mamy jeszcze całą masę zawodników niewiele im ustępujących. Niedługo, a i oni wypłyną na powierzchnię.

Teraz nadszedł moment, kiedy mamy sposobność po kilku latach pracy wystąpić i pokazać światu nasz cały dorobek w tej dziedzinie sportu. W dniach 28 i 29 bm. odbędą się w Krakowie, z okazji Jubileuszu 20-lecia Makkabi, ogólno-żydowskie zawody lekkoatletyczne pań i panów.

Nadeszła chwila, kiedy po raz pierwszy spotkamy się na zawodach, które śmiało nazwać można Mistrzostwami Polski Klubów Żydowskich. Spotkamy się i pokażemy, iż praca nasza nie poszła na marne. Pokażemy, iż, jak już pierwsi zaznaczyliśmy, pomimo braku podstawowych warunków pracy, jak trenerzy, przyrządy, bieżnie i boiska, potrafilimy jednak, stanąć na poziomie, którego wyniki są wcale dobre.

I w tej próbie nie może nikogo zabraknąć. Lekkoatleci żydowscy, zjawcie się wszyscy na starcie! Wynikami swymi wykażcie, iż w dziedzinie wychowania fizycznego stoimy dzisiaj na równi z wszystkimi innymi narodami!

„Sprawa Jakubowskiego“ na scenach w całej Polsce

Pod kierunkiem artystów dramatycznych, pp. Stefana Zborowskiego i Marjana Brokowskiego zorganizowała się trupa artystów, która, nabywszy na wyłączne prawo grania w całej Polsce głósnej dziś sztuki „Sprawa Jakubowskiego“ Leonory Kalkowskiej, wystawionej ostatnio na inaugurację teatru „Ateneum“ w Warszawie, zamierza wkrótce wyruszyć w objazd po Polsce. Sztuka ta grana będzie w miastach, w których niema stalego teatru. Teatr objazdowy, jako pierwszy trener swej podróży artystycznej dookoła Polski, odbiera sobie Poznańskie i Pomorze, następnie uda się na Śląsk Cieszyński i Górny Śląsk, później do Małopolski, wreszcie na Kresy Wschodnie. Trupa składa się z 29 osób personelu artystycznego. Próby już się odbywają, wyjazd w tournée nastąpi jeszcze w ciągu bież. miesiąca. Kierownicy teatru objazdowego dokładają starań, aby sztuce dać jak najlepszą oprawę. Z uwagi na wybitne propagandowy charakter imprezy, organizatorzy zamierzają wystąpić do departamentu sztuki o poparcie materialne.

Z SALI SADOWEJ.

UWOLNIONY OD ZARZUTU PODPALENIA.

Wczoraj zakończyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przed Stanisławowi Humińskiemu, oskarżonemu o podpalenie własnego domu w Wojniczcu, celem uzyskania odszkodowania asekuracyjnego. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał wydał wyrok uwalniający Humińskiego od winy i kary.

Zmiana w rządzie czeskim

Praga, 18. 9. PAT. Wiadomość podana przez prasę o ustąpieniu premiera Udrzala ze stanowiska ministra obrony narodowej, potwierdza się. Przyczyną tego kroku premiera jest pragmatycznie tem większego poświęcenia się w przyszłości pracy politycznej. Decyzja w sprawie obsadzenia teki obrony narodowej ma zapaść w dniach najbliższych. Niektóre pisma wymieniają jako kandydata na to stanowisko postać ze stronnictwa agrarnego Viskowskiego.

Emancypacja Chin

Berlin, 17. 9. PAT. „Germania“ donosi z Pekinu, że w dniu wczorajszym chiński minister spraw zagranicznych dr. Qang przesłał do Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii notę, w której rząd chiński żąda bezwzględnie zniesienia prawa eksterytorjalności obywateli zagranicznych w Chinach. Rząd chiński proponuje natychmiastowe podjęcie rokowań z powyższymi państwami w tej sprawie. Rząd chiński chciałby zakończyć te rokowania przed 1 stycznia przyszłego roku, który to termin wyznaczył jako datę zniesienia przywilejów obywateli zagranicznych w Chinach.

— SPROSTOWANIE. Wśród członków szerszego komitetu akcji niesienia pomocy ofiarom zająć w Palestynie, którego odezwę zamieścił wczorajszym numerze, opuszczono przez przeoczenie nazwiska pp. Dra Szymona Feldbluma i Mojżesza Wiesensfelda.

Z GIELDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 9. 1929. Akcje utrzymane Dolar bez zmiany.

Akcie bankowe: Bank Polski 173.

Akcie przemysłowe: Zieleniewski 83, Żelazo 8, Azot 2, Chybie 42.50.

Akcie handlowe: Pharmia 5.75.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję utrzymaną. Transakcje dokonano nieco większą ilością papierów, z których silniej poszukiwano Banku Polskiego i Zieleniewskiego. Obroty stosunkowo małe. Papiery procentowe bez szczególniejszych zmian.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Pożyczkę konwersyjną 48.75 i Gazy wschodnie 20.

Waluty i dewizy odcyjają bez ruchu.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt niewielki przy dostatecznej ilości zaoferowanego towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowe 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i jedna czw., czeki 8.89—8.90 Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Natowanie Banku Polskiego nie uległo zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 9. PAT. Akcje: Bank Handlowy 116 i trzy czw., Bank Polski 173, 170, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Kujewski 90, Firlej 51, Nobel 1 3i pół, Modrzejów 22, Norblin 100, 101 ostempl. Pożyczki: 4-proc. prem. pożycz. inwest. 119, 120, 119, 5-proc. pożycz. dolarowa 63, 62 i jedna czw., 5-proc. pożycz. konwersyjna 49 i jedna czw., 8-proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Londyn 43.22 i pół, 43.33, 43.12, Paryż 34.90 i pół, 34.99 i pół, 34.81 i pół, Praga 26.39, 26.38 i pół, 26.44 i pół, 26.32 i pół, Szwajcaria 171.86 i pół, 172.29 i pół, 171.43 i pół, Sztokholm 238.85, 23.45, 238.25, Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17, Włochy 46.65, 46.76 i pół, 46.53 i pół, Marka niem. 212.30.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. 9. 1929: bez zmiany, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18. 9. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.89—169.39, Budapeszt 123.81—124.11, Bukareszt 4.20 i pięć ósmych do 4.22 i pięć ósmych, Londyn 34.39 i pięć ósmych do 34.49 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.35—711.85, Paryż 27.75 i pół do 27.85 i pół, Praga 20.99—21.07, Warszawa 79.51 i pół do 79.79 i pół, Zurych 136.69—137.19. Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168.64—169.24, Angielskie 34.34—34.50, Francuskie 27.34—27.80, Włoskie 37.10—37.26, Szwajcarskie 136.55—137.35, Czeskie 20.96—21.08, Węgierskie 123.80—124.20.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.945, Turckie 20 i pół, Kompas 14.30, Północna 1076, Zieleniewski 66.50, Fanto 4, Galicja 35.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 9. PAT. Paryż 20.41, Londyn 25.10 i pół, Nowy Jork 5.19, Belgia 72.10, Włochy 27.14 i pół, Hiszpania 76.55, Holandia 208.05, Berlin 123.55, Wiedeń 73.03, Praga 15.03, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.54, Bukareszt 3.08.

Paszporty ulgowe dla studujących zagranicą

W swoim czasie wydany był okólnik, na mocy którego osoby, studiuje zagranicą w szkołach wyższych: następnie wyjeżdżające z powrotem, nie mają potrzeby udowadniać konieczności wyjazdu, ani kierować się do Ministerstwa Oświaty powtórnie. Wystarcza legitymacja, lub zaświadczenie uczelni wyższej. Tymczasem w praktyce przepis ten został w ten sposób ujęty, że zwalnia się od konieczności przedstawienia zaświadczenia Ministerstwa Oświaty tylko w wypadkach, jeśli studujący zagranicą przybył do kraju na wakacje świąteczne, natomiast jeśli przyjechał na wakacje letnie i wyjeżdża celem rozpoczęcia nowego roku szkolnego to zaświadczenie Ministerstwa Oświaty stanowczo jest wymagane. Wobec takiego komentowania zarządzeń, Ministerstwo Oświaty jest obecnie przeciążone pracą. Należy się spodziewać odpowiedniego wyjaśnienia ze strony Ministerstwa.

— PRZYSZŁOŚĆ HEATID (Zielona 17). Dnia we czwartek o godz. 7:45 wiecz. pierwsze planowe zebranie członków.

Weine posady

PRAKTYKANTA magazynowego, z dobrej rodziny, mającego przynajmniej 3 klasy wydziałowe, poszukuję. Zgłoszenia pod „Materiały budo wiano“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1524g

MODNIARKA samodzielna znajdzie stałą posadę. Zgłoszenia: pod „Modniarka“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1587g

POSZUKUJE chłopca do praktyki: Skład przyborów modniarskich Bauminger, Senacka 8. 1526g

POSZUKUJE się chłopca do Fabryki kapeluszy Grossa, Kordeckiego 7. 1525g

ZDOLNEJ panny do sprzedaży kapeluszy poszukuje firma Manne, ul. Florjańska 13. 1518g

Posad poszukują

BUCHALTER poszukuje zatrudnienia półdnioowego, przed lub popołudniem. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Buchalter“. 1523g

Lokale

ODSTAPIE 2 pokoje kuchnię w Podgórzu, Krasickiego 26, II. piętro na prawo. 361x

ODSTAPIE lokal sklepowy w Podgórzu, blisko rynku. Władomość: Legionów 10, Galantern. 361x

MIESZKANIE: 2 pokoje z kuchnią kominem, na III. piętrze, w Krakowie, przy ul. Poselskiej 9, za czynszem z góry do wynajęcia. — Władomość u właściciela. 2424ek

DO CZYSZCZENIA METALI JEDYNNIE VIM FENOMENALNE REZULTATY!



Sprzedaż

DRABINY sklepowe, pokojowe Kraków „Specjalność“ Skład mebli ul. Sławkowska 12, w podwórku. 2594er

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia Firanek, Podgórze, dawnej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (taż obok Rynku podgórskiego).

MEBLE używane okazynie do sprzedania. Zgłoszenia Kalwaryjska 88, w sklepie. 2300r

POKOJE dziecięce i panieńskie, w najlepszym wykonaniu. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki: „Specjalność“, Skład mebli, Kraków, ul. Sławkowska 12, w podwórku. 2067er

PLACHTY nieprzemakalne na wazy — autowe — czeskiego wyrobu, ceraty, chodniki, dywany, dostarcza najtańszej hurtownia Miotła Kraków, Bożego Ciąba 19. Hija Rynek 5. 2149z

Różne

POTRZEBNY natychmiast fortepian do przegrywania. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Sekma“. 1531g

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimny do naprawy przyjeżdżają „Dywan“, Tkałnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimny. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 2051se

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę poborową na nazwisko Salomon Stöger. 1528g

PIEKNY I TRWAŁY POLYSK NADAJE

ICADIXI

NAJLEPSZY AMERYKAŃSKI LAKIER DO PAZNOCI

OGŁOSZENIE.

W sprawie egzekucyjnej architektki Juljusza Eintrachta w Krakowie przeciw Abrahamowi Eintrachtowi, Helenie Fischlowej i Amalji Löfelholzowej w Krakowie odbędzie się, celem zniesienia współwłasności, licytacja dwóch nieruchomości dnia 25 września, godzina 10-ła, biuro 49, w Sądzie Grodzkim, ul. św. Jana. Licytacja odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych co do domów w Krakowie, ul. Kupa 3 i 5, objętych wykazami hipotecznymi 377 i 378, a stanowiących po 1/4 własność wierzyciela ponierającego i zobowiązanych.

Cena wywołania dla obu tych domów, które tylko łącznie mogą być sprzedane, wynosi Zł. 54.000 i poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne mogą być przegladnięte już to w Sądzie grodzkim, sala 49, już to w kancelarii adwokata Dra Henryka Kremiera w Krakowie, ul. Bracka 1 a, zastępcy wierzyciela ponierającego. Adwokat Dr. Henryk Kremier 1530g zastępca wierzyciela pop.

„NARÓD“

MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

Nr. 7 8. str. 100. Liczne ilustracje

Bogata treść publicystyczno-literacka

Cena numeru pojedynczego 70 groszy.
Abonament roczny 6 zł. półr 3 zł. 20 gr.
kwartalny 1 zł. 70 gr. P.K.O. 18282.

Adres: „Naród“ Warszawa, skrz. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr.
w znaczkach lub przez P. K. O.

Komplet I—VI w cenie 2 zł. po nadesłaniu
czekiem P.K.O.

Powróćcie z zagranicy

polecam ostatnie nowości w materiałach i fasonach

SZYMON ELSNER, Salon krawiecki
Kraków, Gertrudy 24. — Telefon 2978

„Marka światowej sławy“

znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
LAKIERO HYGIENICZNY



Tysiące podziękowań! Dzieciom żądają należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Główny skład wytwórczy: S. HAY, Lwów

LWÓW

Reklama dźwignia handlu!

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkehammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiliana Feldmana